Cena numeru 3 zł. PR

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się

GŁOS CHŁOPSKI

ROK I (IV) | ŁÓDŹ, CZWARTEK 30 GRUDNIA 1948 ROKU | Nr 12 (1300)

Wzburzenie we Francji

na wieść o bezprawnych postanowieniach Anglosasów, odbudowujących arsenał niemiecki w Zagłębiu Ruhry

PARYŻ PAP. — **We wtorek ogłoszono komunikat o wynikach londyńskiej konferencji USA, Wielkiej Brytanii, Francji i trzech państw Beneluxu, w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry.**

Komunikat ten można streścić w następujących punktach:

1 Projektowanemu rządowi Niemiec Zachodnich nie zostanie przyznana pełna suwerenność w okresie conajmniej trzyletnim od chwili powstania tego rządu.

2 Po przyznaniu suwerenności Niemcom i po wycofaniu się Aliantów, utworzona zostanie władza kontrolna Zagłębia Ruhry, w skład której wejdą przedstawiciele Niemiec, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Beneluxu.

3 Władza kontrolna Zagłębia Ruhry otrzyma pewne kompetencje, związane z podziałem miejscowej produkcji węgla, koksu i stali i z „ochroną interesów zagranicznych w przemyśle Zagłębia".

4 Produkcja stali Zagłębia Ruhry ma wynosić 10.700 tysięcy ton rocznie.

Prorządowe dzienniki francuskie usiłują przedstawić wyniki konferencji londyńskiej, jako sukces Francji.

Jednakże analiza komunikatu, na tle stosunków politycznych, panujących obecnie w Europie Zachodniej, prowadzi do konkluzji, że polityka amerykańska, faworyzująca w sposób widoczny Niemcy Zachodnie, w niczym nie uległa zmianie.

Nic dziwnego, że paryskie wydanie „Daily Mail" zamieściło komunikat o wynikach konferencji londyńskiej pod tytułem, w którym słowa „zwycięstwo Francji" ujęto w cudzysłów.

W kołach dziennikarskich zwrócono uwagę na następujące znamienne okoliczności.

a) Władza kontrolna Zagłębia Ruhry powstanie dopiero po wycofaniu się Aliantów z Niemiec. Tymczasem Anglosasi prowadzą w Niemczech Zachodnich politykę faktów dokonanych, których tzw. „władza kontrolna" Zagłębia Ruhry nie będzie mogła zmienić

b) Kompetencje władzy kontrolnej określono w komunikacie w sposób ogólnikowy i niejasny.

c) W projektowanej władzy kontrolnej Zagłębia Ruhry Francja będzie zawsze w mniejszości. Będzie ona majoryzowana przez Niemcy, USA i Wielką Brytanię, do których prawdopodobnie często będą się przyłączać kraje Beneluxu

d) Problem kontroli przemysłu Zagłębia Ruhry w istocie rzeczy wymyka się już z rąk mocarstw zachodnich, po przekazaniu przemysłu niemieckiego byłym właścicielom hitlerowskim.

e) Władza kontrolna Zagłębia Ruhry będzie uzgadniała swą politykę z administracją marshallowską. **Oznacza to przyznanie w sposób oficjalny Waszyngtonowi prawa ostatecznej decyzji w Zagłębiu Ruhry.**

f) Na konferencji londyńskiej nie anulowano decyzji anglosaskiej w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

g) Komitet Humphrey'a, badający możliwości produkcyjne ciężkiego przemysłu niemieckiego, będzie miał większy niż władza kontrolna wpływ na produkcję Zagłębia Ruhry, a w szczególności na poziom niemieckiego przemysłu stalowego.

PARYŻ PAP. — Na tle komunikatu o wynikach prac konferencji londyńskiej w sprawie Zagłębia Ruhry, dziennik „Ce Soir" przypomina we wtorek wieczorem, że pierwotny projekt francuski, przedłożony w 1947 r. na konferencji w Moskwie został porzucony.

Projekt ten przewidywał udział w kontroli Zagłębia Ruhry Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji.

Mimo, że komunikat o wynikach konferencji londyńskiej, ogranicza się do gołosłownych przyrzeczeń na dalszą przyszłość, dzienniki amerykańskie i część prasy francuskiej **nie szczędzą wysiłków, aby przedstawić rezultaty Konferencji jako korzystne dla Francji.**

Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób dąży się do wzmocnienia rządu Queuille'a.

Widocznie w celu USPOKOJENIA FRANCUSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ, WZBURZONEJ WIADOMOŚCIAMI O BUDOWANIU ARSENAŁU W NIEMCZECH Zachodnich, komunikat zawiera również zdawkową zapowiedź „utworzenia komisji wojskowej dla spraw demilitaryzacji".

Ukonstytuowanie się władz

Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP) — Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) ponownie wybrał **Dymitrowa** sekretarzem generalnym Partii.

Sekretarzami wybrani zostali **Georgi Czankow**, — przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli i **Czerwenkow** — przewodniczący Państwowej Komisji Nauki, Kultury i Sztuki.

Dotychczasowi członkowie Biura Politycznego Partii: premier **Dymitrow**, wicepremier **Kostow**, wicepremier i minister spraw zagranicznych Kolarow, minister spraw wewnętrznych **Jugow**, minister obrony narodowej **Damianow**, przewodniczący komisji planowania **Terpeczew**, red. naczelny organu Partii „Robotniczesko Dieło" **Poptonow**, oraz **Czankow** i **Czerwenkow** — zostali ponownie wybrani członkami Biura Politycznego.

W ostatnim dniu Kongresu **przyjęto** jednomyślnie wniosek o zmianę nazwy Partii Bułgarska Partia Robotnicza (Komunistów) na Bułgarska Partia Komunistyczna.

Wybór sekretarzy

KC Komunistycznej Partii Estonii

Moskwa (PAP) W Tallinie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Estonii, wybranego na 5 zjeździe Partii.

Pierwszym sekretarzem KC wybrany został ponownie **Karotamm**, drugim sekretarzem — **Kedrow**, zaś sekretarzami KC — **Kebin**, **Murisep** i **Kusik**.

Premier egipski zamordowany

Zamachowiec-student medycyny okazał się członkiem sekty religijnej

LONDYN (PAP). **Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier rządu egipskiego NOKRASZI PASZA został we wtorek zamordowany przez studenta medycyny ABDEL MEGUID HASSAN.**

Zamachowiec, przebrany w mundur kapitana policji, wszedł wraz z premierem do hallu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i oddał do niego 6 strzałów z rewolweru.

Nokraszi Pasza skonał przed przybyciem lekarza, którego natychmiast wezwano.

Hassan usiłował popełnić samobójstwo, lecz został obezwładniony i aresztowany przez strażników Ministerstwa.

Nokraszi Pasza pełnił obowiązki premiera rządu egipskiego od grudnia 1946 roku, poza tym był on również ministrem Finansów i Spraw Wewnętrznych.

Zamachowiec należał do organizacji polityczno-religijnej „Bractwa muzułmanów", rozwiązanej przez rząd egipski w ubiegłym miesiącu.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu premiera, rząd egipski zebrał się na na nadzwyczajne posiedzenie.

—o—

Rada Bezpieczeństwa

przenosi się w styczniu do USA

PARYŻ (PAP). W kuluarach pałacu Chaillot stwierdzają, że ostatnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Paryżu odbędzie się w dniu 30 grudnia.

Następne posiedzenie, najprawdopodobniej w pierwszym tygodniu stycznia odbędzie się już w Lake Success, koło Nowego Yorku.

Wallace oskarża rząd USA

o jawne podżeganie Holendrów do napaści na Indonezję

NOWY YORK (PAP). — Narodowy Komitet Partii Postępowej przesłał do prasy oświadczenie Wallace'a, w którym domaga się on kategorycznie, by Stany Zjednoczone natychmiast położyły kres udzielaniu pomocy Holandii w ramach planu Marshalla, oraz żąda, by rząd Stanów Zjednoczonych nałożył embargo na wszystkie dostawy wojskowe dla rządu holenderskiego.

Wallace określa decyzję Rady Bezpieczeństwa o zaprzestaniu działań wojennych „obłudną i niepotrzebną".

Wallace oświadcza, że Stany Zjednoczone „ponoszą główną odpowiedzialność za nikczemną napaść Holendrów na Republikę Indonezyjską".

Dostarczyliśmy Holandii — pisze Wallace— broni, oraz pomocy gospodarczej w ramach planu Marshalla, co dało im możność ponownej agresji w Indonezji".

Wallace oświadcza, że zarządzenie o zaprzestaniu działań wojennych umożliwia Holendrom zatrzymanie zagrabionych terenów i nie żąda od nich wycofania się na pozycje wyjściową.

Akcja holenderska stanowi jawne pogwałcenie Karty ONZ i zlekceważenie zarządzeń Rady Bezpieczeństwa.

Wskazując, że od czasu zakończenia drugiej wojny światowej — narody kolonialne niejednokrotnie już były zdradzane, Wallace wzywa Stany Zjednoczone do podjęcia zdecydowanej i niedwuznacznej akcji.

„Należy — pisze Wallace — zmusić Holendrów do opuszczenia Indonezji. Indonezyjczykom winno się dać możność suwerenności.

Eksploatacja Republiki indonezyjskiej przez Holendrów nie powinna się przekształcić w eksploatację amerykańską, lub jakąkolwiek inną".

Polska podpisała umowę handlową

z zachodnią strefą Niemiec

WARSZAWA (PAP) W dniu 20 grudnia rb. podpisana została we Frankfurcie n-Menem między Polską a zachodnią strefą Niemiec umowa handlowa na okres roczny tj do 31 grudnia 1949 r.

Umowa przewiduje wzajemne obroty łącznej wysokości ok. 28 mil. dolarów.

Najważniejszymi artykułami wywozu z Polski są: artykuły rolnicze, tekstylia i papier.

Ze strefy zachodniej Niemiec do Polski — urządzenia i maszyny, barwniki, chemikalia i części do maszyn.

Umowę podpisali wicedyr. Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu **Nowicki**, oraz szef zarządu handlu zagranicznego administracji okupacyjnej **Logan**.

Narody ZSRR uroczyście uczciły

150-tą rocznicę urodzin A. Mickiewicza

Moskwa (PAP) Społeczeństwo i prasa Radzieckich Republik Związkowych niezwykle uroczyście uczciły 150 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

Uroczyste akademie odbyły się poza Moskwą i Kijowem w Mińsku, Taszkiencie i w innych stolicach Republik Radzieckich.

Na akademii w Mińsku referat o życiu i twórczości Mickiewicza wygłosił znakomity poeta białoruski Maksym Tank.

Dziennik „Białoruś Radziecka", organ Komitetu Centralnego KPB(b) zamieścił obszerną kolumnę, poświęconą Mickiewiczowi z portretem wieszcza.

Również cała prasa ukraińska poświęciła czołowe miejsca artykułom o twórczości Mickiewicza.

„Prawda Ukrainy" opublikowała wnikliwy artykuł o Mickiewiczu pióra poety i tłumacza dzieł Mickiewicza na język ukraiński — Maksyma Rylskiego.

Znów odroczenie dyskusji w sprawie Indonezji

PARYŻ PAP. — We wtorek wieczorem Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad sprawą Indonezji.

Poza przyjęciem rezolucji chińskiej w sprawie zwolnienia więźniów politycznych, uchwalono rezolucję kolumbijską, wzywającą konsulów urzędujących w Batawii do „jak najrychlejszego" przesłania sprawozdania.

Przeciwko tej rezolucji wypowiedział się kategorycznie delegat radziecki Malik, który głosował przeciwko niej, wraz z delegatem Ukrainy.

Na tym obrady odroczono do środy po południu.

Komunista francuski merem Firminy

Mieszkańcy miasta powitali wybór śpiewem „Międzynarodówki"

PARYŻ (PAP). Komunista Combe został wybrany merem miasta Firminy.

Sukces ten jest tym bardziej godny podkreślenia, że kandydat socjalistyczny był popierany przez MRP i Gaullistów.

Wśród sześciu zastępców mera jest 4 komunistów, 1 MRP i 1 socjalista.

Combe, który był merem rozwiązanej przez rząd Queuille'a Rady Miejskiej Firminy, został usunięty z zajmowanego stanowiska decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych Mocha za solidaryzowanie się ze strajkującymi górnikami.

Mieszkańcy miasta, zebrani przed ratuszem, powitali wybór Combe'a śpiewem Marsylianki i „Międzynarodówki".

Rada Miejska Firminy uchwaliła jednogłośnie wniosek, żądający bezzwłocznego uwolnienia aresztowanych górników.

Rumunia na drodze do socjalizmu

Konferencja prasowa w ambasadzie rumuńskiej w Warszawie w przededniu 1-ej rocznicy proklamacji Republiki Rumuńskiej

WARSZAWA PAP. — „Dzięki olbrzymiej pomocy Związku Radzieckiego i Zjednoczeniu Klasy Robotniczej, Rumunia kroczy naprzód na drodze ku Socjalizmowi" — powiedział na konferencji prasowej w Warszawie AMBASADOR REPUBLIKI RUMUŃSKIEJ W POLSCE P. ION RAICIU.

Ambasador przypomniał niesławne dzieje rządów w Rumunii dynastii Hohenzollern Siegmaringen, które zakończyły się abdykacją króla Michała w dniu 30 grudnia 1947 r.

Rządy dynastii stały pod znakiem krwawego terroru, skierowanego przeciw robotnikom i chłopom.

W roku 1907 pachołkowie królewscy wymordowali 11 tys. chłopów, którzy powstali przeciw uciskowi.

W roku 1918 z rozkazu Ferdynanda I-go stracono 200 robotników, zaś Karol II-gi w roku 1933 krwawo stłumił strajk w warsztatach kolejowych w Bukareszcie.

Ten sam władca zaprowadził w Rumunii dyktaturę i utorował drogę faszystowskiemu reżimowi Antonescu.

Syn Karola — Michał, wypowiedział wojnę Związkowi Radzieckiemu i państwom sprzymierzonym.

PIERWSZYM KROKIEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI BYŁO WYZWOLENIE KRAJU PRZEZ ARMIĘ CZERWONĄ, ORAZ OBALENIE DYKTATURY ANTONESCU PRZEZ SIŁY DEMOKRATYCZNE Z PARTIĄ KOMUNISTYCZNĄ NA CZELE.

Trzy kolejne rządy nie chciały jednak przeprowadzić walki z pozostałościami faszyzmu, sabotażem gospodarczym, ani też przeprowadzić reform społecznych. Dopiero rząd premiera Grozy przystąpił do przeprowadzenia tych wszystkich postulatów.

W łonie tego rządu istniała jednak grupa Tatarescu, która nadal uprawiała politykę oporu przeciw reformom, jak też i uprawiała sabotaż gospodarczy i szpiegostwo.

Mówiąc o osiągnięciach Republiki przez rok jej istnienia, ambasador rumuński podkreślił m. in. iż siła nabywcza pieniądza zwiększyła się znacznie, czego wyrazem były przeprowadzone już czterokrotnie zniżki cen na rynku.

Ambasador Raiciu przedstawił też osiągnięcia przemysłu rumuńskiego i podkreślił, że współzawodnictwo pracy obejmuje obecnie wszystkie dziedziny życia Rumunii.

W szkolnictwie Republika Rumuńska poszczycić się może poważnymi osiągnięciami, jakkolwiek zadania w tym zakresie były specjalnie wielkie, gdyż rząd królewski starał się utrzymać ciemnotę w szerokich masach i pozostawił 4.5 miliona analfabetów.

Kończąc swe wywody ambasador Raiciu przypomniał zawarte przez rząd Republiki traktaty o współpracy i umowy handlowe z zaprzyjaźnionymi krajami, a także wskazał na inne przejawy wspólnoty Rumunii z krajami Demokracji Ludowej i ZSRR.

„Kraj mój — oświadczył ambasador — kroczyć będzie zawsze w szeregu szermierzy prawdziwego postępu i trwałego pokoju".

Amerykańskie „urlopy świąteczne" dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

BERLIN PAP. — Za przykładem Trybunału Norymberskiego, który udzielił „świątecznego urlopu" oskarżonym w procesie Wilhelmstrasse, poszedł zarząd obozu internowanych w Bremen-Riespott (strefa amerykańska).

35 osadzonych tam hitlerowców zwolniono na urlop świąteczny na okres 14 dni.

Prognoza pogody na dzień dzisiejszy

Chmurno z rozpogodzeniami.

Miejscami mglisto. Nocą temperatura od minus 3 stopni do minus 10. Dniem od minus 1 do minus 7 stopni.

Słabe wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

Reforma płac a zniesienie systemu kartkowego

Znajdujemy się w przede dniu bardzo ważnej zmiany w życiu całego kraju, w przede dniu wielkiej reformy płac i równoczesnego zniesienia systemu kartkowego oraz systemu dwóch cen.

W swym referacie na Kongresie Zjednoczeniowym tow. min. Minc omówił m. in. dość szeroko zasady tej reformy, zapowiadając jej wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1949 r.

W chwili obecnej we wszystkich gałęziach przemysłu, handlu, transportu, administracji itp. dobiegają już końca prace nad zawarciem nowych układów zbiorowych, w których zostaną szczegółowo określone nowe warunki pracy i płacy dla ogromnej, prawie trzymilionowej masy robotników i pracowników umysłowych. W opracowaniu nowych układów zbiorowych uczestniczą nie tylko przedstawiciele zainteresowanych władz państwowych i związków zawodowych, ale także szeroki aktyw robotniczy zarówno związkowy jak i partyjny.

Za kilka dni nowe układy zbiorowe wejdą w życie.

Równocześnie zostanie całkowicie zniesiony system zaopatrzenia reglamentowanego. W ciągu 1948 r. — jak wiadomo, — zniesiono już zaopatrzenie kartkowe na cały szereg ważnych artykułów jak cukier, kaszę, mąkę, chleb i in. W zamian kartkowicze otrzymają równoważnik w gotówce.

Obecnie zostaną zlikwidowane kartki na mięso i tłuszcze oraz odzież, a ekwiwalent za te artykuły jak i za kasowane równocześnie kartki dla ciężko pracujących, tam gdzie one były przyznane, zostanie włączony do zreformowanej płacy zarobkowej.

Do zasadniczej płacy zostaną wmontowane również ekwiwalenty za poprzednio wyłączone artykuły kartkowe wypłacane dotychczas w formie dodatków jak również dotacja stołówkowa i dodatek wyrównawczy.

Do płacy zasadniczej będzie także wmontowany specjalny ekwiwalent za przeciętną podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, która to podwyżka zostanie wprowadzona z dniem 1 stycznia 1949 r. w związku z likwidacją systemu dwóch cen.

Pracownicy korzystali dotąd z ulgowych biletów dojazdowych i tramwajowych, których ceny były wyraźnie deficytowe. Deficytowe były także dotychczasowe ceny za gaz i elektryczność. Przedsiębiorstwa komunalne lub państwowe ponosiły z tego tytułu straty — pokrywane dotąd przez państwo, podobnie zresztą, jak państwo pokrywało różnicę między kartkową ceną poszczególnych artykułów a ich ceną rynkową.

Likwidując system dwóch cen i znosząc kartki musimy równocześnie znieść system dopłacania ze Skarbu Państwa do poszczególnych przedsiębiorstw komunikacyjnych i energetycznych. Prościej i słuszniej będzie, jeśli pracownik otrzyma jako część swego wynagrodzenia to, co państwo dotychczas okólną drogą za niego dopłacało.

Równocześnie zostanie skasowany przywilej z którego korzystały dotąd warstwy zamożniejsze płacąc na równi z klasą robotniczą niską taryfę za gaz lub elektryczność i tramwaje. Nie ma bowiem żadnego powodu, aby państwo ludowe musiało dopłacać do usług, z których korzysta burżuazja.

Na innych zasadach będą też pracować stołówki przy zakładach pracy.

Dotychczas państwo wypłacało przedsiębiorstwom dotacje na stołówki w wysokości 600 lub 800 zł. miesięcznie na pracownika. Dyrekcja zakładu za te pieniądze zakupywała produkty i przygotowywała obiady dla pracowników. Odtąd zaś do płacy będzie wmontowany jako część składowa zarobku przeciętny ekwiwalent stołówkowy w sumie 670 złotych. Pracownik będzie mógł według swego uznania korzystać ze stołówki lub też nie korzystać. Stołówki zostają wszędzie tam, gdzie co najmniej 100 pracowników zgłosi chęć korzystania z ich usług.

Minimalna opłata, którą pracownicy wniosą za korzystanie ze stołówki, wynosi 670 zł., co nie wyklucza, że chcąc podnieść jakość obiadów mogą oni ustalić wyższą cenę za korzystanie ze stołówki. Przedsiębiorstwa będą nadal dostarczać niezbędnych dla prowadzenia stołówki lokali i urządzeń oraz ponosić związane z tym koszty administracyjne i rzeczowe w wysokości 175 zł. na pracownika.

Reforma styczniowa obejmie również bardzo ważną dla masy pracowniczej sprawę zasiłków rodzinnych. Jak wiadomo, już w r. 1948 stworzono w ramach ZUS-u Fundusz Zasiłków Rodzinnych, z którego wypłacano wszystkim pracownikom przemysłu państwowego miesięczne zasiłki na pozostające na ich utrzymaniu osoby, przede wszystkim dzieci.

Obecnie zasiłki te zostaną powiększone w związku ze zniesieniem kartek. Za wycofane karty rodzinne ustalone zostanie odszkodowanie, które będzie włączone do zasiłków wypłacanych przez ZUS z Funduszu Zasiłków Rodzinnych. Pracownicy mający na swym utrzymaniu liczniejszą rodzinę otrzymywać będą na jedno dziecko przeciętnie większy zasiłek, niż ci, którzy mają mniej dzieci.

Zasiłek rodzinny nie będzie zatem włączony do zarobku pracownika i nie będzie uzależniony od wysokości płacy lecz od liczebności rodziny.

Zasiłki rodzinne będą wypłacane w następującej wysokości:

na jedno dziecko, na które przysługuje zasiłek — 1.650 zł., na dwoje dzieci, na które przysługuje zasiłek — 3.600 zł.

Na każde następne dziecko, poczynając od trzeciego licząc tylko dzieci, na które przysługuje zasiłek — 2.250 zł.

Na żonę lub niezdolnego do zarobkowania męża, jeśli przysługuje zasiłek na dzieci — 1.250 zł.

Jeżeli zasiłek na dzieci nie przysługuje na żonę niezdolną do zarobkowania lub w wieku powyżej 50 lat, bądź kształcącą się w szkołach lub za męża niezdolnego do zarobkowania — 1.000 zł.

Jak widzimy, zasiłki rodzinne stanowić będą bardzo poważną pozycję w budżecie pracowników, zwłaszcza niżej uposażonych, a obarczonych liczną rodziną. Tak np. pracownik mający na utrzymaniu żonę i pięcioro dzieci, na które przysługuje zasiłek, otrzymywać będzie zasiłek rodzinny w następującej wysokości:

na żonę	1.250 zł.
na pierwszych dwoje dzieci	3.600 zł.
na dalszych troje dzieci	6.750 zł.
razem	11.600 zł.

Poza tym należy nadmienić, że przewidziane jest bezpłatne rozdawnictwo mleka przez Fundusz Zasiłków Rodzinnych dla dzieci. W razie wydawania mleka z zasiłku będzie potrąconych po 200 złotych na dziecko, otrzymujące mleko.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się sprawa reformy płac w związku ze zniesieniem kartek i systemu dwóch cen.

Reforma płac przyniesie ogromne korzyści klasie robotniczej i państwu ludowemu. Ogólny poziom realnych płac podniesie się o około 10 proc. w skali ogólnopolskiej. Z tej podwyżki najbardziej skorzystają grupy pracownicze, najgorzej dotąd uposażone. Równocześnie reforma płac, czyniąc strukturę zarobku jasną i przejrzystą, a wysokość zarobku w o wiele większym niż dotychczas stopniu uzależnioną od wydajności i kwalifikacji zawodowej pracownika, stworzy mocny i trwały grunt dla dalszego systematycznego wzrostu wydajności i realnej płacy zarobkowej, dla stałego wzrostu bogactw naszego państwa ludowego i podnoszenia do brobytu klasy robotniczej.

Polacy ofiarami wypadków w kopalniach francuskich

PARYŻ (PAP). Ofiarami wypadków, jakie wydarzyły się przed świętami Bożego Narodzenia w kopalniach Nord i Pas de Calais, padło również kilku górników Polaków.

Górnik **Marian Wasiak zmarł, a górnicy Franciszek Jabłoński, Józef Solfrang i Leśniak** w stanie ciężkim przebywają w szpitalu.

Trzech górników francuskich **zostało** zabitych, a dwóch odniosło rany.

Złóżmy datek na Pomoc Zimową

Współzawodnictwo młodzieży moskiewskiej przed otwarciem zjazdu Komsomołu

Moskwa. Młodzież Moskwy i obwodu moskiewskiego od dłuższego czasu przygotowuje się do XI-ego Zjazdu Komunistycznego Związku Młodzieży.

Młodzi mieszkańcy stolicy ZSRR współzawodniczą między sobą o jak najlepsze wykonanie zobowiązań, powziętych na cześć Zjazdu, w ostatnim czasie.

Ponad 100 tys. młodych przodowników pracy miasta i obwodu zobowiązało się zrealizować do dnia otwarcia Zjazdu swe plany pięcioletnie, a 25 tys. osób — plany czteroletnie.

Ponadto młodzież stolicy bierze czynny udział w elektryfikacji majątków państwowych, stacji maszynowo-traktorowych i kołchozów obwodu moskiewskiego, która została podjęta w szerokim zakresie z inicjatywy młodzieży wiejskiej obwodu.

Do chwili otwarcia Zjazdu młodzież moskiewska ma zakończyć budowę 15 elektrowni, które dostarczą prądu dla 300 kołchozów.

W. Ażajew 30)

Daleko od Moskwy

— Zostawcie, Liberman, nie urządzajcie przedstawienia. Ja lubię zupełnie co innego niż to czym wy mnie częstujecie. Wymagam szczerości i otwartości. Bądźcie zawsze sobą, nie fałszujcie, mówcie tak jak jest w rzeczywistości. Pragnę kategorycznie zabezpieczyć się od nowych śmieci w waszej izbie. Jest to po części i moja izba, czy tak? Będziemy ją utrzymywać w idealnej czystości.

— Pracuję w dzień i w nocy, staram się ile sił starczy. Matko najdroższa! I wciąż źle...

— Proszę zmienić system pracy. Pamiętajcie, że mieliście ze mną rozmowę o systemie. Szkoda, że muszę powtarzać. Ale uprzedzam — więcej już powtarzać nie będę.

Batmanow zamilkł, wyczekując odpowiedzi. Liberman stał do niego z profilu.

— Czy czytaliście myśli Lwa Tołstoja, które zapisane zostały przez jego bliskich? — nagle zapytał naczelnik.

— Zdaje się, że czytałem — niepewnie i ze zdziwieniem powiedział Liberman.

— Wspomnę jedną taką myśl. Dla was ma sens ją zapamiętać. Lew Mikołajewicz powiedział, że człowiek jest ułamkiem, w którym licznik — jest tym, co człowiek soba przedstawia, a mianownik tym, co o sobie myśli. Im większy jest mianownik, tym ułamek się zmniejsza. Jeśli zaś mianownik jest nieskończonością — ułamek równa się zeru. Dobrze powiedziane, prawda?

Liberman nie odpowiedział. W jego pochylonej głowie o rudawych włosach i grubej szyi było coś z uporu wołu.

— Przyzwyczajcie się spoglądać prosto w oczy, kiedy wam mówią nieprzyjemne rzeczy! — zlekka podniósł głos Batmanow. — Gdyż według formuły Tołstoja ryzykujecie zamienić się w zero. — Wasyli Maksymowicz pokazał palcami zero. — Daję wam trochę czasu na rozmyślanie. Albo dojdziemy do porozumienia, albo ja zrobię was ostatnim ekspedytorem u Fedosowa.

Po tej rozmowie naczelnik pozostawił na pewien czas Libermana w spokoju. Z tym większą energią zaczął Batmanow organizować oddział Fedosowa. Zapoznał się osobiście z każdym pracownikiem nowego oddziału, brał udział w zebraniu jego kolektywu.

Razem z Fedosowym obeszli główną bazę, sprawdzili składy i wyznaczyli kolejność wysyłki transportów na trasę w okresie zimy.

Niedaleko od przystani Batmanow osobiście wybrał miejsce na punkt przeładunkowy: w ciągu trzech dni na brzegu Adunu wyrósł przysiółek z namiotów, który nazwali Startem. Stąd otwierała się przyszła droga lądowa na Adunie. Można uważać, że tu zaczynał się rurociąg.

Jednocześnie naczelnik budowy zdecydował wysłać do większych miast Dalekiego Wschodu, Sybiru i Uralu ludzi do rzeczy, celem wyszukania i nabycia brakujących materiałów i sprzętu. Osoby takie Batmanow wybierał razem z Załkindem.

Partorg miał dużo trosk. Przygotowywał się do partyjnej konferencji, którą zamierzał przeprowadzić jeszcze przed świętami listopadowymi. Nie dawały mu spokoju myśli o ludziach rozrzuconych na ogromnej przestrzeni trasy, oderwanych od siebie, nie połączonych nawet telefonicznymi przewodami.

Rozdział ósmy.
Posłaniec z trasy.

W siódmym dniu jazdy na nartach Tania Wasilczenko zbliżyła się do Nowińska. W brązowym flanelowym ubraniu i czerwonej szydełkowanej czapeczce z plecakiem i zwiniętą watowaną kurtką podobna była do uczestnika wielokilometrowego rajdu narciarskiego.

Brak jej było opaski z oznaką albo numeru na piersi.

Ze startu spostrzegli ją Batmanow, Załkind i Beridze. Drobna postać jej zjawiała się i znikała wśród niezmierzonych przestrzeni. W zarządzie starali się nie przegapić chwili kiedy rzeka stanie. W oddziałach ludzie zakładali się — czy Adun już stanął, czy jeszcze nie, uderzali po rękach i podbiegali do okien lub do brzegu. Adun wydawał się zupełnie nieruchomy, ale czasem lodowata powierzchnia jego potężnie z głuchym odległym hukiem wstrząsała się.

Wreszcie Adun stanął — nikt jednak nie spostrzegł tej chwili. W chaotycznych nagromadzeniu zwałów zastygła jego potężna siła.

...Stopniały resztki mgły, która kosmami wisiała nad rzeką. Jasno świecił zimowy poranek. To tu, to tam, pośród stojących dęba lodowych pryzmatów, piramid i nieforemnych głazów powstało nieznośne dla oczu brylantowe migotanie. Prześwietlony promieniami, okryty szronem rosnący na brzegu krzak podobny był do różowych korali.

Batmanow, Beridze i Załkind zeszli na lód. Chodzić pośród zwałów było trudno, nogi ślizgały się i trafiały na ostre lodowe wzniesienia. Nad rzeką wiał ostry wietrzyk. Podnosił drobny śnieg i palił twarze. Naczelnik budowy kazał wyprowadzić ludzi dla oczyszczania drogi i wypuścić na lód traktor. Znowu ukazała się teraz już blisko, samotna postać narciarki.

d. c. n.

Objektywizm dyplomaty i rewizjonizm niemiecki

Z Ziem Odzyskanych w czasie zbliżania się zwycięskiej ofenzywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego uciekła za Odrę i Nysę duża część Niemców zamieszkujących te tereny. Pozostała część została wysiedlona w myśl uchwał zawartych w Poczdamie. Niemcy ci osiedlili się w stosunkowo poważnej ilości na terenach Niemiec okupowanych przez wojska angielskie i amerykańskie.

Stawiamy sprawę jasno: polityka okupacyjna władz angielskich nic dotychczas nie uczyniła w tym kierunku, aby przesiedleńcy ci zrozumieli słuszność decyzji poczdamskich, aby starali się zasymilować z miejscową ludnością. Przeciwnie — politycy angielscy i władze okupacyjne tego kraju pracują w tym kierunku, aby układ poczdamski zamienić w świstek papieru. Ułatwiało to — rzecz prosta — rewizjonistom niemieckim prowadzenie w licznych organizacjach byłych przesiedleńców akcji wrogiej Polsce — zmierzającej do szerzenia prohitlerowskich haseł.

Rząd polski zwracał już w notach kierowanych do rządu angielskiego uwagę na to niepokojące zjawisko. Ostatnio przypomniał znów, że byli uciekinierzy i przesiedleńcy tworzą organizację cieszącą się poparciem władz brytyjskich, które jawnie nawołują na urządzanych przez siebie manifestacjach do nieuznania traktatu pokojowego, któryby nie czynił zadość postulatom niemieckich rewizjonistów w przedmiocie granic Niemiec i wzywają do biernego oporu przeciw władzom okupacyjnym.

Rząd angielski odpowiedział dyplomatycznym językiem, który nic nie wyjaśnia i co gorsza—który stara się usprawiedliwić tę akcję odwetowców niemieckich. Jakże bowiem inaczej należy tłumaczyć sobie treść formuły użytej w odpowiedzi, która mówi, że rząd angielski nie będzie wykraczać „poza granicę obiektywnego wyrażania opinii" przez Niemców.

Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie wyraźnie zastrzegł, że nie domaga się bynajmniej ograniczenia wolności prasy. Ale cóż wspólnego z wolnością prasy ma fakt umieszczenia na łamach „Sozialdemokrat" — pisma popieranego przez Anglików — artykułu, w którym o traktacie pokojowym mówi się jako o świstku, który ma wartość papieru, na którym został napisany. Znamy już aż nadto dobrze ton tego rodzaju wypowiedzi, które kończyły się hitlerowską „wolnością" prasy i obozami koncentracyjnymi.

Rząd angielski dyplomatyzuje, rząd angielski pozostawia sobie możliwość tolerowania i popierania niemieckich organizacji rewizjonistycznych, pozostawia sobie furtkę w formie owego „obiektywnego wyrażania opinii". W ten sposób „obiektywizmem" będzie można tłumaczyć każdą akcję odwetową, każdy przejaw odradzania się hitleryzmu.

Ale naród polski przeszedł zbyt tragiczną lekcję historii, aby na wybiegi dyplomatyczne anglosasów patrzeć spokojnie, aby je nie określać właściwym mianem. I dlatego opinia publiczna potraktować musi odpowiedź angielską jako wybieg dyplomatyczny, pod którym kryje się niebezpieczeństwo hodowania nowych sił antypokojowych i antypolskich.

A. P.

Nowe wyższe uczelnie w ZSRR

Z nowym rokiem uniwersyteckim otwarto w Związku Radzieckim szereg nowych wyższych uczelni. I tak, Leningrad otrzymał Instytut Technologiczny Przemysłu Spożywczego, w Mińsku uruchomiono Instytut Języków Obcych, w Stalinabadzie pierwszy uniwersytet na terenie republiki Tadżyckiej, w Rydze szkołę dramatyczną, w Kaliningradzie Instytut Pedagogiczny, wreszcie w Omsku Wyższą Szkołę Żeglugi Śródlądowej. Ponadto na 15 wyższych uczelniach utworzono specjalne wydziały prowadzące kursy korespondencyjne.

KONGRES NATCHNĄŁ ENERGIĘ I DAŁ NOWE SIŁY

Delegatki po powrocie przy pracy w swych zakładach

„Jedynka" bawełniana zabiera się z powrotem do ulepszeń produkcji

Jeszcze na obiedzie kongresowym w warszawskiej „Polonii" obie delegatki z „Jedynki" bawełnianej, **tow. tow. Świtoniakowa i Rybakowa**, oznajmiły swym sąsiadom delegatom przy stole: **„Gdy wrócimy do Łodzi, do fabryki, to dopiero zobaczycie"**. Zakasany rękaw i zaciśnięta pięść dopowiedziały reszty — dla tych, co może w lot nie zrozumieli znaczenia tych słów, albo, co gorsza, mogli by **wątpić w potęgę Łodzi i jej przodownic — włókniarek.**

* * *

Zdążyłam w tych dniach przychwycić tylko jedną z delegatek, **tow. Świtoniakową**. Był to właśnie jej pierwszy po Kongresie dzień w fabryce. Czyżby zastała tu tak wielkie zmiany na gorsze, że aż kipi z oburzenia? Nie, skądże. Ale ona sama zmieniła się w czasie tego niezapomnianego tygodnia kongresowego, dojrzała w niej do reszty owa **rewolucyjna niecierpliwość i niepokój, o których mówił tow. Zambrowski.** Widzi teraz ludzi i rzeczy ostrzej, wyraźniej i dlatego aż wre, gdy widzi w swej fabryce najmniejszą bodaj usterkę. To nie jest tylko bezpłodne oburzanie się, lecz równocześnie **poszukiwanie dróg do usunięcia zła.** Usłyszała wszakże z trybuny Kongresu, że **nie należy zostawiać biegu wypadków na łaskę i niełaskę rozwoju żywiołowego**, a i z własnego wieloletniego doświadczenia wie, że źle jest liczyć na to, iż „jakoś to będzie". Nasza „kongresówka" wybiera się właśnie do kierownika oddziału, by „postawić kawę na ławę" a tymczasem zdobywa sobie „zaplecze" wśród obecnych właśnie w biurze aktywistów fabrycznych.

— Powiedzcie sami — woła — czy to nie skandal, że tyle godzin stoimy z robotą, bo nie ma oczyszczonych szpulek!

Siostra jej, tow. Wołochowa, tak samo prządka - przodownica potwierdza te słowa: tak, to prawda, stoimy z braku szpulek, obciągaczki chodzą ich szukać i tracą na to całe godziny. Zamiast pomagać prządkom przy maszynach, muszą wybierać i czyścić szpulki. Gdy już nawet maszynkarki oczyściły szpulki, to też często nie te, które akurat są potrzebne.

Obie siostry przodownice wraz z „zapleczem" znajdują z miejcsa wyjście z tego ślepego zaułka: — „Trzeba zacząć od punktu wyjścia — niech przędzalnicy nie sypią szpulek do jednej skrzyni, jak groch z kapustą, tylko każdy gatunek osobno; niechaj majstrowie pilnują, by maszynkarki czyściły właśnie te szpulki, które są w tej chwili najkonieczniejsze. Niech kierownictwo uruchomi trzecią zmianę na maszynkach, o ile inaczej się nie da. Niech specjalny wózkarz podwozi szpule prządkom do maszyn.

Czy nie pomyślały o tym, że nie wolno zbytnio powiększać liczby członków załogi, że na Kongresie mówiono dużo i mocno o **oszczędnej gospodarce**. Owszem, pomyślały i doskonale to rozumieją, lecz uważają, że oszczędzać trzeba nie tylko formalnie, na papierze, lecz świadomie i celowo. Uważają, że dobra, sprawna praca to największa oszczędność dla zakładu pracy.

„Zaplecze" przytakuje. Przodownice mają rację. I to nie tylko co do nieszczęsnych szpulek.

— **Powiedzcie mi — pada dalsze piorunujące pytanie** — czy to jest w porządku, że majstrów nic nie obchodzi, iż na ciągarkach odstawia się często niepełne gary i wyrzuca ich zawartość do skrzyni z odpadkami? Czy pomyśleli o tym, że można by wyrobić o wiele więcej niedoprzędu? Dlaczegóż nie mieli by postawić przy każdej ciągarce osobnej skrzynki na odpadki i stworzyć w ten sposób możliwości kontroli. Czy majstrowie powinni godzinami całymi siedzieć w komorze — czy też chodzić po oddziale, pytać ludzi, jak idzie robota, czego im brak, w czym im dopomóc?

I te zarzuty nie są wyssane z palca. Towarzysze przyznają to, przyznają także, że wcale nie jest tutaj najlepiej z dyscypliną pracy, że po każdym święcie zaczyna się prawdziwa tragedia, bowiem pomagaczki i uczniowie muszą zastępować wykwalifikowanych robotników. I w tych sprawach mają jeszcze do zrobienia kierownictwo i personel techniczny, a przede wszystkim **czynnik społeczny: partia i Rady Zakładowe.** A zrobić to można.

— Załoga nasza — mówi tow. Szwagrzak — sekretarz Komitetu Fabrycznego Partii, wykazuje zwłaszcza po Kongresie **poważny wzrost uświadomienia klasowego.** Ludzie żywo interesują się tym, co się dzieje w kraju i na świecie, garną się do nas bezpartyjni. I towarzysze dochodzą zgodnie do wniosku: wzrost czujności politycznej i uświadomienia klasowego załogi — to wielka rzecz. Lecz by dało ono konkretne i na długi dystans obliczone wyniki, do tego konieczna jest mocna kierująca ręka, świadoma organizatorska wola i wysiłek organizacji fabrycznej PZPR. Z miejsca, tak „na jednej nodze", wszakże to nie jest żadne zebranie ani posiedzenie, rodzą się różne pomysły i projekty: rozlepiać w fabryce plakaty z nazwiskami maruderów, spóźnialskich, niedbalskich. Niezależnie od tego, czy będzie to robotnik, dniówkowy, prządka, majster czy salowy. Należy zorganizować wreszcie to, co na innych oddziałach „Jedynki" już istnieje od dawna. Barwne wykresy, obrazujące codzienne osiągnięcia każdej sali, każdego zespołu, każdego majstra i robotnika. Przeprowadzać regularnie zebrania załogi ogólne i poszczególnych oddziałów, zmian i sal. Postawić mocno na nogi zorganizowane już w zasadzie **współzawodnictwo zespołowe.**

Sekretarz partii uważnie słucha i skrzętnie zapisuje wszystko w notesie. Trzeba to będzie jeszcze przemyśleć, przedyskutować w szerszym gronie a to, co dobre i słuszne, zrealizować.

To i owo

Świąteczni gangsterzy

Zbożny rząd Jej Królewskiej Mości Julianny, postanowił, jak wiadomo, w nieprzeciętny sposób uczcić minione święta.

— Wieszać bomby na choince? — oświadczyli rządowi głowacze holenderscy. — Nie, to jest nadużycie bomb! Bomby należy — rzucać! A wieszać będziemy kogo innego!

Jak wykombinowali, tak też zrobili. W przedświąteczną niedzielę lotnictwo holenderskie faktycznie zarzuciło bombami nieszczęsną Indonezję. Poszła w gruzy bohaterska Dżokdżakarta, a na jej drzewach, słupach i latarniach powieszono wielu walczących Indonezyjczyków.

Ten holenderski program świąteczny, jest obcego zresztą pochodzenia. Wiadomo: USA. Najpierw transporty broni i amunicji w ramach planu Marshalla, a następnie cichy rozkaz: Holandia, wystąp! Wystąp: uciesz starego, sklerotycznego wuja Sama! Niepokój ludziom dobrej woli!

Trzeba przyznać, że holenderska „zabawa" świąteczna bardzo się przyjęła w pewnych państwach pod protektoratem Ameryki Północnej.

„New - York - Herald - Tribune" w paryskim wydaniu pisze: „Francuskie koła rządowe zapytują: skoro Stany Zjednoczone zezwalają Holandii na zajęcie Dżokdżakarty i aresztowanie rządu indonezyjskiego, dlaczegóż miałyby odmówić nam prawa do równie ostrej akcji w Indochinach?"

Nie odmówią. Stany Zjednoczone napewno nie odmówią. Nie odmówi też tego prawa i brytyjski satelita marshallowski, który już — od dłuższego nawet czasu — przeprowadza „pacyfikację" na Malajach.

Zresztą „oficjalnie" okaże się chyba nie w niedługim czasie. Rada Bezpieczeństwa wystąpiła nawet z rezolucją wzywającą Holendrów do zaprzestania walk i wycofania wojsk na dawne pozycje.

Ale mijają dnie i Holendrzy nie kwapią się z wykonaniem tej decyzji.

Wiedzą bowiem, że sprawa znajduje się w „Komisji Dobrych Usług"- złożonej z przedstawicieli USA, Australii i Belgii. Chociaż jednak „Komisja Dobrych Usług" gotowa jest, być może, oddać t. zw. ostatnią usługę niepodległej Republice Indonezyjskiej — postawa obrońców tej Republiki, postawa całej postępowej i demokratycznej opinii świata pozwala wierzyć, że Dżokdżakarta będzie kartą, której brudni szulerzy imperializmu — mimo swych bandyckich chwytów — nie wygrają.

Et.

Śladem naszych artykułów

Min. Komunikacji wyjaśnia

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Robotniczym" w dniu 8. 11. br. p. t. „Nie traćmy ani minuty" referat prasowy Ministerstwa Komunikacji nadesłał nam wyjaśnienie stwierdzające, że w okresie od 1. 11. do 23. 11. br. miały miejsce tylko trzy spóźnienia poc. nr 3036, (a nie codziennie, jak sugeruje autor notatki) w dn. 3, 7 i 18 11. br. — z przyczyn natury technicznej.

Przegląd prasy radzieckiej

Reakcja francuska gromadzi kadry zdrajców

W notatkach na tematy międzynarodowe zamieszczonych na łamach „Prawdy" S. Datlin pisze, że francuskie koła rządzące wypuszczają na wolność jednego po drugim zdrajców Francji. Komentując wiadomość o zamierzonym przez rząd francuski zwolnieniu Petaina, autor stwierdza, że nie tylko Petain korzysta dziś ze szczególnej sympatii kół rządzących Francji.

Z 40 głównych zdrajców skazanych przez Sąd Najwyższy po wyzwoleniu Francji, większość została już ułaskawiona, a pozostali oczekują ułaskawienia. Złowieszczy cień Lawala znalazł również gorliwych obrońców. Do tych ostatnich można słusznie zaliczyć przywódcę prawicowych socjalistów, Leona Bluma, który podkreślił „szczególne zasługi" wobec Francji tego bandyty politycznego. Wdowie po Lawalu zwraca się zagrabione przez niego bogactwa.

Słowem — stwierdza dalej Datlin — we **Francji Bluma i Jules Mocha zdrada jest dziś wysoko ceniona.**

Reakcja gromadzi doświadczone kadry zdrajców ojczyzny, awanturników politycznych i łamistrajków do walki przeciwko narodowi, który zdecydowanie odrzucił plany ujarzmienia Francji przez monopole amerykańskie.

Wielka manifestacja 29 grudnia 1918

Robotnicza Warszawa w obronie przedstawicieli ZSRR

Polska klasa robotnicza, wychowywana przez SDKP i L w duchu solidarności międzynarodowej oraz w duchu solidarności z proletariatem Rosji, natychmiast po przewrocie listopadowym 1917 r. całym sercem stanęła po stronie rewolucji, po stronie Związku Radzieckiego.

Polska zaś burżuazja i obszarnictwo od pierwszej chwili dojścia do władzy prowadziły, przy czynnej pomocy prawicy PPS, kampanię oszczerstw i szczucia przeciw Republice Radzieckiej, chcąc doprowadzić do maksymalnego zaostrzenia stosunków między Polską a ZSRR. Temu celowi miało służyć zamordowanie w końcu 1918 r. delegacji Radzieckiego Czerwonego Krzyża.

Jak na tę prowokację burżuazji zareagował proletariat Warszawy, mówią wspomnienia działacza robotniczego, tow. Lucjana Marka.

Delegacja Radzieckiego Czerwonego Krzyża z b. działaczem SDKP i L, Bronisławem Wesołowskim na czele, przybyła do Warszawy, by zorganizować repatriację jeńców rosyjskich, wracających z Niemiec przez Polskę do Rosji. Piłsudski, nie bacząc na oficjalny charakter tej delegacji, stawia straż przed jej drzwiami w hotelu Bruehlowskim w Warszawie, a następnie **daje rozkaz aresztowania, co nastąpiło 20 grudnia 1918 r. Na wiadomość o tym w robotniczej Warszawie zawrzało.**

Na niedzielę, **dnia 29 grudnia 1918 r.** Komitet Warszawski KPRP, powstałej z połączenia SDKP i L z PPS Lewicą, zwołał **wiec na Placu Saskim, by zaprotestować przeciw tej prowokacji Piłsudskiego.**

Od strony Wierzbowej wchodzą na Plac Saski. Ze wszystkich stron nadchodzą demonstracje dzielnicowe wraz z czerwonymi sztandarami i transparentami. Wkrótce nie tylko obszerny Plac Saski jest zapełniony, lecz również boczne ulice są zajęte przez demonstrantów.

Na stopniach cerkwi, stojącej wówczas na Placu Saskim, ustawiają się sztandary. Tu również znajdowała się główna mównica.

Hotel Bruehlowski, gdzie przebywa uwięziona delegacja radziecka, znajduje się w pobliżu Placu Saskiego. Pada hasło, by demonstracja udała się pod hotel i aby wyłoniona na wiecu delegacja wyraziła przedstawicielom radzieckim swoje oburzenie z powodu zaaresztowania oraz przekazała im **sympatie robotników Warszawy dla rewolucji rosyjskiej.**

Demonstranci pod czerwonymi sztandarami ustawiają się czołem do ulicy Wierzbowej. Maszerujemy zdecydowanie i bojowo. U wylotu ulicy Wierzbowej i Niecałej stoi podwójny kordon policji konnej. Demonstracja skręca w ulicę Niecałą. Jeszcze pięć minut i będziemy pod hotelem.

Nagle od strony Ogrodu Saskiego rozlega się **salwa z karabinu maszynowego.** Tłum drgnął i przystanął. Po chwili demonstracja rusza naprzód.

W tej samej chwili rozpoczyna się **gęsta strzelanina od strony Ogrodu Saskiego**, gdzie jak się później okazało, znajdowali się legioniści Piłsudskiego. Z tyłu strzela policja konna, z balkonów strzelają ukryci szpicle.

Robi się straszny **popłoch.** Organizatorzy próbują jeszcze utrzymać porządek, ale salwy robią swoje. Ulica jest oczyszczona. Po środku ulicy z czerwonym sztandarem stoi chorąży. Znów salwa. Chorąży pada. Na ulicy zabici i ranni.

Tak Piłsudski i jego klika rozprawili się z robotnikami stolicy.

* * *

Po trzech dniach odbył się **demonstracyjny pogrzeb** poległych z udziałem całej dosłownie robotniczej Warszawy.

Na oznaczoną godzinę nieprzebrane tłumy z wieńcami, transparentami, i czerwonymi sztandarami zebrały się na ulicy Oczki (kaplica prosektorium) i na przyległych ulicach. Pogrzeb przeszedł przez całą Warszawę, gdyż zabici zostali pochowani na proletariackim Bródnie.

Nastrój wśród robotników był tak bojowy, że policja nie śmiała pokazać się na trasie pogrzebu.

Porządek na pogrzebie, w którym brało udział **ponad sto tysięcy robotników**, utrzymywała straż robotnicza. Przez całą drogę nieustannie śpiewano pieśni rewolucyjne i wznoszono okrzyki. Nawet po ukończonym pogrzebie tłumy wracały do domu w szyku bojowym i z pieśnią na ustach.

* * *

Po pewnym czasie prasa nielegalna powiadomiła, że cała radziecka delegacja Czerwonego Krzyża została na rozkaz Piłsudskiego wywieziona i w lasach, już pod samą granicą radziecką — wymordowana.

L. Marek

Drogi zwycięstwa socjalizmu w ZSRR

Na marginesie wydania IX-go tomu dzieł Stalina



W Moskwie wyszedł z druku IX tom dzieł J. Stalina. Pełne wydanie dzieł Stalina, znajdujące się obecnie w opracowaniu, zgodnie z postanowieniem KC WKP(b), objąć ma 16 tomów.

Omawiany IX tom zawiera prace Stalina z okresu od grudnia 1926 r. do lipca 1927 r. Był to czas, w którym robotnicy i pracujący chłopi radzieccy, opierając się na uchwałach XIV Zjazdu i XV Konferencji WKP(b) rozwijali pod kierownictwem bolszewickiej partii energiczną walkę o socjalistyczne uprzemysłowienie Związku Radzieckiego. Dziś z perspektywy 22 lat widać, jaką olbrzymią, decydującą rolę w tej walce odegrała WKP(b), odegrał tow. Stalin.

Lata 1926-27 to okres wzmocnienia gospodarki socjalistycznej w Związku Radzieckim, to lata przygotowawczych prac nad budową pierwszych gigantów przemysłu socjalistycznego — Dnieprostroju, kolei Turkiestańsko - Syberyjskiej, Stalingradzkich Zakładów Traktorowych, — to okres, gdy inwestycje przemysłowe ZSRR osiągnęły po raz pierwszy sumę 1 miliarda rubli.

Na ofensywę socjalistyczną w ZSRR państwa imperialistyczne odpowiadają aktywizacją agresywnej antysowieckiej polityki. Popieranie przez dyplomację brytyjską przewrotu majowego w Polsce, zamordowanie posła radzieckiego w Warszawie, Wojkowa, napad na radzieckie przedstawicielstwo handlowe w Londynie, zerwanie przez Anglię stosunków handlowych i dyplomatycznych z ZSRR, wszystko to charakteryzowało ówczesną antyradziecką akcję imperialistów, a przede wszystkim Wielkiej Brytanii.

Ofensywa socjalistyczna w ZSRR, spowodowała również wzmożenie oporu ze strony pozostających jeszcze elementów kapitalistycznych w Związku Radzieckim, spowodowała zaostrzenie sytuacji wewnętrznej w Związku Radzieckim.

Państwa imperialistyczne starają się w swej walce przeciw ZSRR oprzeć się na elementach kułacko - kapitalistycznych w Związku Radzieckim i na opozycji trockistowskiej, która odzwierciedlała poglądy i nastroje tych elementów i prowadziła rozkładową robotę, skierowaną przeciwko leninowsko - stalinowskiej linii partii, przeciw jedności partii, przeciw interesom mas pracujących w ZSRR i międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu.

Centralnym zagadnieniem, w którym ujawnia się diametralne przeciwieństwo między leninowską linią WKP(b) twórczo rozwijaną i realizowaną przez Stalina — a opozycją trockistowską, jest **zagadnienie możliwości zbudowania socjalizmu w ZSRR.**

Rozwinięcie i konkretne uzasadnianie leninowskiej tezy o możliwości zbudowania socjalizmu w Związku Radzieckim przez klasę robotniczą, działającą w sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa — oto główne zagadnienie, omawiane w szeregu utworów Stalina, zamieszczonych w t. IX. Walka z opozycją trockistowską, która, podejmując propagande socjaldemokracji i burżuazji, neguje możliwość zbudowania socjalizmu w ZSRR, — cechuje wszystkie przemówienia, artykuły i listy, zamieszczone w IX tomie dzieł Stalina. Szczególnie szeroko, z uwzględnieniem zarówno jego aspektu wewnętrzno - radzieckiego, jak i międzynarodowego, zagadnienie zostało rozpatrzone w przemówieniu Stalina p. t. **„Jeszcze raz o socjal - demokratycznym odchyleniu w naszej partii“**, wygłoszonym w dn. 7. XII. 1926 r. na VII rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

Obszerne to przemówienie wraz z posłowiem liczy w druku 150 stronic i stanowi jedna z celniejszych prac Stalina.

OKRES AGONII KAPITALIZMU

W pracy tej Stalin, wykazując całą teoretyczną bezsilność, fałsz i schematyzm pozycji trockistów, a zwłaszcza Zinowiewa, szeroko rozwija i konkretyzuje leninowskie prawo nierównomierności rozwoju kapitalizmu w okresie imperialistycznym. Prawo to stanowi główną przesłankę teoretyczną możliwości zwycięskiego budowania socjalizmu w ZSRR.

Stalin zdemaskował wszystkie te kłamstwa trockistów, wykazując olbrzymie znaczenie międzynarodowe budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

„Partia wychodzi z założenia — oświadczył Stalin — **iż narodowe i międzynarodowe zadania proletariatu ZSRR zlewają się w jedno, wspólne zadanie wyzwolenia proletariuszy wszystkich krajów od kapitalizmu**; wychodzi z założenia, że **interesy budownictwa socjalizmu w naszym kraju, całkowicie i w pełni zlewają się z interesami ruchu rewolucyjnego wszystkich krajów, w jeden wspólny interes, zwycięstwa rewolucji socjalistycznej we wszystkich krajach.**“ (Tamże, str. 27).

W innym miejscu, w tym samym przemówieniu, Stalin stwierdza **„Zwycięstwo budownictwa socjalistycznego w naszym kraju ma tak olbrzymie znaczenie międzynarodowe, iż nie może się ono ograniczyć do naszego kraju, lecz powinno wywołać potężny ruch ku socjalizmowi we wszystkich krajach kapitalistycznyh. Przy tym, jeśli pod względem terminu zwycięstwo to nie zbiegnie się ze zwycięstwem rewolucji proletariackiej gdzieindziej, to w każdym razie winno ono zapoczątkować potężny ruch proletariuszy innych krajów, zmierzający do zwycięstwa rewolucji światowej“**. (Tamże, str. 40).

Stalin wykazuje, nawiązując do licznych wypowiedzi Lenina, iż **klasa robotnicza ZSRR może, opierając się o biedne chłopstwo i w sojuszu ze średnim chłopstwem zbudować gospodarczą bazę socjalizmu.** Określając jej istotę, Stalin mówi: **„Zbudować gospodarczą bazę socjalizmu — znaczy to zespolić gospodarkę rolna z przemysłem socjalistycznym w jednolitą ekonomikę, podporządkować rolnictwo kierownictwu socjalistycznemu przemysłu, zorganizować stosunki między miastem a wsią na zasadzie wymiany produktów rolnictwa i przemysłu, zamknąć i zlikwidować wszystkie te kanały, za pośrednictwem których rodzą się klasy i rodzi się kapitał, i wreszcie stworzyć warunki produkcji i rozdziału dochodu społecznego, prowadzące wprost i bezpośrednio do zniszczenia podziału klasowego“.** (Tamże, str. 22—23).

To sprecyzowanie istoty gospodarczej podstawy socjalizmu stosuje się niewątpliwie do wszystkich krajów.

Podkreślając, iż **socjalistyczna produkcja jest produkcją masową i skoordynowaną, podczas gdy wytwórczość nieuspołeczniona jest wytwórczością drobną i rozpyloną. Stalin wskazuje, że fakt ten z natury rzeczy gwarantuje przewagę sektoru socjalistycznego nad produkcją drobnotowarową.**

Przemysł socjalistyczny — stwierdza Stalin w swym przemówieniu z przed 22 lat — **już kieruje i zaczyna sobie podporządkowywać drobną wytwórczość zarówno w mieście, jak i na wsi. Elementy socjalistyczne gospodarki radzieckiej mają niewątpliwą przewagę nad elementami kapitalistycznymi i posuwają się naprzód, przezwyciężając elementy kapitalistyczne zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w dziedzinie wymiany.**

Stalin wskazuje, iż podstawa socjalistycznego uprzemysłowienia Związku Radzieckiego winna być przede wszystkim **akumulacja w socjalistycznym przemyśle.** Podkreśla on zarazem, iż podstawowym rynkiem dla socjalistycznego przemysłu, jest **wewnętrzny rynek radziecki** i, że dalszy rozwój tego przemysłu musi mieć na celu systematyczną **poprawę sytuacji materialnej robotników i podstawowych mas chłopstwa, co ze swej strony wymaga odpowiedniej polityki cen i polityki podatkowej w stosunku do pracującego chłopa.**

ZAGADNIENIE SOJUSZU ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEGO

Zagadnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego i jego konkretnej treści na poszczególnych etapach walki proletariatu i rewolucji zostało przez Stalina oświetlone zwłaszcza w dwóch utworach, zamieszczonych w IX tomie: w znanym artykule p. t. **„O trzech podstawowych hasłach partii w kwestii chłopskiej“** (Odpowiedź Janskiemu), zamieszczonym w teoretycznym organie KC WKP(b), „Bolszewiku“, 15. IV. 1927 r. oraz w artykule p. t. **„Przyczynek do zagadnienia rządu robotniczo - chłopskiego“** (odpowiedź Dmitriewowi), wydrukowanym w tymże czasopiśmie 15. III. 1927 r. Do zagadnień sojuszu robotniczo - chłopskiego, w ścisłym powiązaniu z zagadnieniem dyktatury proletariatu, wraca również Stalin w artykule **„O haśle dyktatury proletariatu i biednego chłopstwa w okresie przygotowania Października“** — stanowiącym odpowiedź na list Pokrowskiego.

Stalin wyjaśnia, iż punktem wyjścia przy oświetleniu istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego i jego konkretnej treści na poszczególnych etapach rewolucji, winno być zagadnienie walki o władzę i zadania, jakie w związku z tym stoją przed klasą robotniczą. W rewolucji burżuazyjno - demokratycznej, jaką była rewolucja 1905 r., słusznym było hasło „wespół z całym chłopstwem przeciwko carowi i obszarnikom, przy neutralizacji burżuazji, o zwycięstwo rewolucji burżuazyjno - demokratycznej“. Natomiast „**w rewolucji październikowej, rewolucji proletariackiej okazało się konieczne inne hasło: „Wespół z biednym chłopstwem, przeciw kapitalizmowi w mieście i na wsi, przy neutralizacji średniego chłopstwa, o władzę proletariatu**“. Stalin wskazuje, że w okresie, gdy proletariat wespół z biednym chłopstwem obalał burżuazję, w okresie, gdy władza radziecka jeszcze nie była utrwalona, średni chłop zajmował pozycję chwiejną między rewolucją a kontrrewolucją. Ale, gdy średni chłop przekonał się, że burżuazja jest obalona „naprawdę“, że władza radziecka umacnia się, że bierze górę nad kułactwem, że Czerwona Armia zaczyna zwyciężać na frontach wojny domowej, wówczas **średni chłop zaczął się zbliżać do władzy radzieckiej.** „I właśnie po takim przełomie możliwym stało się trzecie hasło strategiczne partii, rzucone przez Lenina na VIII Zjeździe Partii: **„Opierając się o biedotę i nawiązując trwały sojusz z średnim chłopem — naprzód do budownictwa socjalistycznego“**.

Stalin uwypukla nową treść sojuszu robotniczo-chłopskiego w warunkach budownictwa socjalizmu, stwierdzając, że sojusz z podstawową masą chłopstwa ma na celu utrzymanie i utrwalenie **kierowniczej roli proletariatu, stojącego u władzy.** Podkreślając że polityka umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego będzie **istnieć tak długo, jak długo będą istnieć klasy** w społeczeństwie radzieckim, oświadcza:

a) **Sojusz robotników i chłopów potrzebny jest nam nie dla zachowania chłopstwa jako klasy, a dla jego przeobrażenia i przekształcenia w kierunku, odpowiadającym interesom budownictwa socjalistycznego.**

b) **Polityka Rządu Radzieckiego, zmierzająca do wzmocnienia tego sojuszu, obliczona jest nie na utrwalenie, lecz na likwidację klas, na przyśpieszenie tempa likwidacji klas“.**

Stalinowska analiza stosunków między klasą robotniczą i poszczególnymi odłamami chłopstwa na poszczególnych etapach rewolucji posiada ogromne znaczenie międzynarodowe i stanowi nieocenioną skarbnicę teoretyczną, zwłaszcza dla krajów demokracji ludowej, idących ku socjalizmowi.

ROLA WKP(b) W PAŃSTWIE SOCJALISTYCZNYM

Wiele miejsca w utworach zamieszczonych w IX tomie poświęca Stalin charakterystyce **roli WKP(b) w państwie socjalistycznym w systemie dyktatury proletariatu.** Stalin podkreśla, **iż partia proletariacka WKP(b) jest wyższą formą zjednoczenia klasy robotniczej, że stanowi jej czołowy oddział w walce o socjalizm.** Podkreślając olbrzymie znaczenie skupienia partii na rewolucyjnej platformie marksizmu-leninizmu, Stalin wskazuje, iż **walka o słuszną, rewolucyjno - leninowską linię i skupienie wokół niej całej partii, odbywa się drogą przezwyciężenia oportunistycznych, antypartyjnych, antyleninowskich poglądów, reprezentowanych przez opozycję trockistowską.**

Stalin daje głęboką analizę walki wewnątrzpartyjnej w marksistowskim ruchu robotniczym wykazując, że od czasów Marksa i Engelsa, od ich działalności w I Międzynarodówce, poprzez działalność Lenina w rosyjskim i międzynarodowym ruchu robotniczym, walka ideowa, walka przeciw oportunizmowi o rewolucyjną marksistowską linię zawsze stanowiła dźwignię rozwoju ruchu rewolucyjnego: Walka ta była i pozostaje nieodzownym warunkiem tego rozwoju.

W cytowanym przez nas referacie Stalina na VII plenarnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej Stalin, charakteryzując rolę walki o leninowską linię WKP(b), mówił: **„Okazuje się, że WKP (b) rosła i krzepła drogą przezwyciężenia przeciwieństw wewnątrzpartyjnych. Okazuje się, że przezwyciężenie rozbieżności wewnątrzpartyjnych na drodze walki stanowi prawo rozwoju naszej partii.** Może ktoś powiedzieć, że prawo to stosuje się do WKP(b) a nie do innych partii proletariackich. To jest niesłuszne, To prawo jest prawem rozwojowym dla wszystkich większych partii, wszystko jedno, czy dotyczy to partii proletariackiej w ZSRR, czy też partii proletariackich na Zachodzie“. (Ibidem, str. 7—8).

Stalin podkreśla, że w zagadnieniach zasadniczych nie może istnieć jakaś „środkowa“ eklektyczna, kompromisowa linia. „Środkowa“ linia w zagadnieniach zasadniczych — mówi Stalin — to linia zaśmiecenia głów, linia tuszowania rozbieżności, linia ideowego zwyrodnienia partii, linia ideowej śmierci partii.“ (Tamże, str. 4).

ZAGADNIENIA SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

W utworach Stalina, zamieszczonych w IX tomie wiele uwagi poświęca się zagadnieniom sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Zagadnienia te omawiane są nie tylko w referacie na VII Plenum KWMP, ale i również w szeregu innych prac, a zwłaszcza w zamieszczonych w „Prawdzie“ w lipcu 1927 r. **„Notatkach na tematy aktualne“**. W pierwszej części tej pracy p. t. **„O groźbie wojny“**, Stalin daje **głęboka ocenę procesu zaostrzania się przeciwieństw pomiędzy państwami imperialistycznymi oraz przeciwieństw między światem kapitalistycznym i ZSRR.** Charakteryzując zmiany, jakie zachodzą w układzie sił w świecie kapitalistycznym, Stalin pisał: **„Podział świata i sfer wpływów, jak nastąpił w wyniku ostatniej wojny imperialistycznej zdołał się już „zestarzeć“. Wysunęły się naprzód niektóre nowe kraje** (Ameryka, Japonia). **Cofają się niektóre stare kraje** (Anglia). **Odżyły i rosną, wzmacniają się coraz bardziej, pogrzebane w Wersalu, kapitalistyczne Niemcy. Pną się w górę burżuazyjne Włochy, patrząc z zadrością na Francję“ (Tamże, str 322).**

Tak więc Stalin już wówczas wskazał na główne przesunięcia w obozie imperialistycznym, aktywizację burżuazyjnych Niemiec, Japonii, Włoch, Ameryki **i ujawnił sprzeczności, w rezultacie których nastąpiła druga wojna światowa.** „Nic dziwnego — pisał wówczas Stalin — że imperializm szykuje się do nowej wojny, widząc w niej jedyny sposób rozwiązania swego kryzysu. Niebywały wzrost zbrojeń, powszechny kurs rządów burżuazyjnych na faszystowskie metody rządzenia, krucjata przeciwko komunistom, wściekła nagonka przeciw ZSRR, bezpośrednia interwencja w Chinach, **wszystko to są różne strony tego samego zjawiska: przygotowań do nowej wojny o nowy podział świata“.** (str. 323, tamże).

Stalin wskazywał wówczas, że imperialiści dawnoby już rozpętali wojnę, gdyby nie Związek Radziecki, który krzyżuje ich zamiary swoją polityką pokojową, gdyby nie działalność partii komunistycznych, prowadzących zdecydowaną walkę przeciw podżegaczom wojennym, gdyby nie obawa imperialistów, że przez wojnę osłabią się wzajemnie, ułatwiając ponowne przerwanie frontu imperialistycznego przez rewolucyjny proletariat.

Omawiając akcję imperialistów, Stalin charakteruzuje zwłaszcza rolę **burżuazji angielskiej. „Kapitalizm angielski** — pisze Stalin — **zawsze był, jest i będzie najbardziej złośliwym gnębicielem rewolucji** ludowych. Poczynając od wielkiej rewolucji francuskiej... i kończąc na obecnej rewolucji chińskiej, **burżuazja angielska zawsze stała i nadal stoi w pierwszych szeregach pogromców ruchu wyzwoleńczego ludzkości. Ludzie radzieccy nigdy nie zapomną tych gwałtów, grabieży i najazdów wojennych, którym uległ nasz kraj przed kilku laty z łaski kapitalistów brytyjskich..“** (str. 324, tamże).

Stalin wskazywał, że **właśnie kapitał angielski stał na czele przygotowań do nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.** „Wskazując, iż **„burżuazja angielska nie lubi wojować własnymi rękoma“** (324—325, tamże). **Stalin przypomina, że angielscy organizatorzy antyradzieckiej interwencji czternastu państw zostali jednak sromotnie pobici przez radzieckich robotników i chłopów.**

Stalin podkreślał, iż wobec zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej i wzmożenia groźby nowej wojny, **należy wzmóc czujność robotników, chłopów i żołnierzy** w krajach kapitalistycznych, **spotęgować** ich rewolucyjna walkę przeciwko wszelkim próbom rządów burżuazyjnych do rozpętania nowej wojny. Stalin akcentował, iż w odpowiedzi na prowokacje wojenne, **rząd radziecki będzie nadal kontynuował twardo i niezachwianie politykę pokoju, politykę stosunków pokojowych.**

SPRAWA REWOLUCJI CHIŃSKIEJ

Bardzo wiele miejsca w swych pracach, dotyczących zagadnień międzynarodowych, a zamieszczonych w t. IX-ym poświęca Stalin **kwestii rewolucji w Chinach. Tu należy wymienić: Tezy dla propagandzistów, zatwierdzone** przez KCWKP(b) p. t. **„Zagadnienia rewolucji chińskiej,“** przemówienie na 10 posiedzeniu VIII Plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej z dnia 24. 5. 1927 r., p. t. **„Rewolucja w Chinach i zadania Międzynarodówki Komunistycznej“**, **„Rozmowę ze studentami Uniwersytetu im. Sun-Jat-Sena“** z dnia 13. 5. 1927 r. artykuł p. t. **„Przyczynek do zagadnień rewolucji chińskiej“**, wydrukowany 9. 5. 1927 r. w czasopiśmie „Dierewieńskij Kommunist“ i stanowiący odpowiedz na list jednego z czytelników, wreszcie część drugą wspomnianych już przez nas **„Notatek na tematy aktualne“** p. t. **„O Chinach“**.

Wszystkie te prace stanowią niewyczerpaną skarbnicę uogólnień teoretycznych, dotyczących rewolucji chińskiej, jej sił napędowych i perspektyw jej rozwoju. Bodajże w najbardziej zwarty sposób perspektywy te scharakteryzowane zostały w tezach dla propagandzistów zatwierdzonych przez KCWKP (b). **W tezach tych Stalin wskazywał, że rewolucja chińska może się rozwijać w dwóch kierunkach. Stalin pisał:**

„Albo burżuazja chińska rozbije proletariat, zawrze ugodę z imperializmem i wraz z nim ruszy do walki przeciwko rewolucji po to, by ją zakończyć, wprowadzając rządy kapitalizmu“.

„Albo proletariat odepchnie na bok burżuazję narodową, wzmocni swą hegemonię i poprowadzi za sobą milionowe masy pracujących w mieście i na wsi na to, by przezwyciężyć opór własnej burżuazji, osiągnąć pełne zwycięstwo rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i stopniowo przewekslować ją na tory rewolucji socjalistycznej ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami. (str. 221—222).

20-letni z górą okres, który minął od chwili, kiedy słowa te zostały napisane, całkowicie potwierdził słuszność perspektywy nakreślonej przez Stalina. Burżuazja chińska i jej Kuomintang, na czele z Czang-Kai-Szekiem, zdradził walkę o narodowe wyzwolenie Chin, przeszli na stronę imperializmu amerykańskiego i prowadzą od lat zaciekłą wojnę domową przeciwko ludowi chińskiemu, przeciwko chińskiej klasie robotniczej i masom chłopskim. Ale proletariat chiński, Komunistyczna Partia Chin, które wysunęły się na czoło walki narodu chińskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne, potrafiły skupić wokół siebie szerokie warstwy chłopstwa chińskiego, drobnomieszczaństwa i inteligencji stworzyły potężną armię, która stopniowo oczyszcza Chiny od wojsk Kuomintangu, realizuja rewolucję demokratyczną i stwarzają przesłanki dla następnego przejścia na tory rewolucji socjalistycznej.

Książki fachowe dla rolników

Swą wiedzę fachową o rolnictwie i hodowli czerpie młodzież w szkołach rolniczych z przestarzałych na ogół podręczników. Nic, albo niewiele może się z nich dowiedzieć o wybitnych osiągnięciach w różnych dziedzinach gospodarki rolnej.

Starsze pokolenie korzysta przeważnie z tradycyjnej literatury wsi „uniwersalnego" kalendarza, który pobieżnie traktuje zagadnienia fachowe.

Mechanizacja i elektryfikacja wsi, zastosowanie traktorów i ciągników wymagają od rolnika przygotowania fachowego i odpowiedniej literatury fachowej: książek specjalnych, (dla mechaników, traktorzystów, rachmistrzów itd.), broszur czasopism. Dostarczeniem ich rolnikowi zajął się Państwowy Instytut Wydawnictw Rolnych (PIWR).

W ciągu rocznej swej działalności Instytut przyczynił się w dużym stopniu do upowszechnienia i popularyzacji wiedzy rolniczej. Do końca 1948 r. wydano 50 książek o nakładzie 1.080 tys. egzemplarzy. W druku znajduje się 26 książek na wysokim poziomie naukowym.

Zakrojona na szeroką skalę w roku 1949 akcja wydawnicza Instytutu obejmuje 95 zakontraktowanych już tytułów autorów krajowych, 25 tytułów przekładów książek wybitnych uczonych radzieckich (Miczurina, Łysenki, Maksimowa, Steymana i innych) oraz kilka przekładów z angielskiego. W r. 1950 projektuje wydanie encyklopedii rolniczej i kalendarza agronoma.

Poważne znaczenie dla upowszechnienia książki fachowej posiada sprawnie działający kolportaż. Celem usunięcia istniejących braków PIWR projektuje rozprowadzenie swych wydawnictw za pośrednictwem sieci gminnych spółdzielni. Centralna Księgarnia wysyłkowa obsługiwać będzie spółdzielnie, otwierając w ten sposób drogę dla masowej konsumpcji książki fachowej wśród rolników.

Podnosimy naszą produkcję rolną

Robotnicy majątku państwowego Walewice-Sobótka wykonali swe zobowiązania

„Za pomoc zagranicy musielibyśmy płacić naszą niepodległością i suwerennością" — oświadczył w jednym ze swych przemówień prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut. I to stwierdzenie, a raczej ostrzeżenie stało się hasłem skupiającym cały naród — mobilizującym wszystkich uczciwych patriotów — robotników i chłopów do pracy nad odbudową kraju bez pomocy anglo-amerykańskiej.

Zjednoczenie partii robotniczych stało się hasłem do wzmożonego wysiłku klasy pracującej i pracującego chłopstwa, który przyniósł zgodnie z oświadczeniem min. Minca wyprodukowanie dodatkowo towarów za 6 miliardów złotych.

Ten poryw klasy robotniczej w mieście — poryw nie pierwszy — do pracy twórczej nie pozostał bez echa i na wsi. Donosiliśmy w swoim czasie o zobowiązaniach jakie podejmowali robotnicy folwarczni chłopi mało- i średniorolni na wsi w dniu święta 1-go Maja, a potym w przededniu zjednoczenia. Obecnie podajemy meldunek robotników Państwowych Zakładów Chowu Koni Walewice—Sobótka o wykonaniu przyjętych na siebie zobowiązań pierwszomajowych.

„Dnia 1 Maja 1948 roku powzięliśmy uchwałę o powiększeniu plonów o 5—10 procent, oraz zobowiązaliśmy się do utrzymania całego obejścia (podwórza, budynki i mieszkania robotnicze) we wzorowym porządku — brzmi meldunek robotników majątku Walewice. — Obecnie meldujemy, że zgodnym wysiłkiem robotników i administracji podnieśliśmy w bieżącym roku produkcję żyta o 18 procent (23 kwintale z ha) owsa o 85 procent (37 kwintali z ha), nasion buraków cukrowych o 50 procent (20 kwintali z ha), buraków cukrowych o 27 procent (290 kwintali z ha), ryb o 10 procent, świń o 15 procent, oraz zwiększyliśmy produkcję mleka o 10 procent (przeciętnie 3 tys. litrów). W Państwowej Stadninie Koni w Walewicach osiągnęliśmy źrebność w 80 procentach (norma 60 procent), zaś w całym zespole zakwalifikowano w tym roku 26 doborowych źrebiąt".

W dalszym ciągu robotnicy Walewic piszą: „Latami grzęźliśmy w błocie drogi, która biegnie wzdłuż naszych budynków mieszkalnych. W bieżącym roku z naszej inicjatywy i przy naszej pomocy wybudowano w Walewicach 600 metrów drogi bitej. Własnym gospodarczym sposobem ułożyliśmy z płyt betonowych 250 m. chodnika przed domami robotników".

Obraz nie byłby pełny, gdybyśmy podali osiągnięcia w produkcji, a nie nadmieniali i o poprawie warunków mieszkalnych dla robotników. Wydano olbrzymie sumy na kapitalne remonty mieszkań i czworaków. Jest to samo przez się zrozumiałe. Wraz ze zwiększeniem się wydajności, wraz z poprawą stanu gospodarki, znajdują się konieczne kapitały potrzebne dla poprawy warunków życiowych robotników.

Roboty polne w czasie obecnego sezonu jesiennego mimo zepsucia się traktora wykonano na czas. Odbudowano stodołę i chlewy o gólnej kubaturze 5 tysięcy metrów sześciennych, kryjąc te budynki blachą. Oprócz tego dokonano wielu innych prac, między innymi zmeliorowano 50 ha łąki i 24 ha ziemi. Poza tym cała załoga majątku uchwaliła, że będzie pracować ochotniczo i bezpłatnie, przez kilka dni przy budowie drogi gminnej.

Jednym z naczelnych zadań, jakie postawiła przed sobą Zjednoczona Partia Robotnicza, to usunięcie różnicy między miastem a wsią — podźwignięcia i wyrównania poziomu życiowego i kuluralnego robotnika i pracującego chłopstwa. I oto jesteśmy świadkami jak realizuje się w życiu ten podstawowy postulat naszej nowej rzeczywistości. Robotnicy folwarczni mało- i średniorolni chłopi w ślad za robotnikami w mieście zwiększają swe wysiłki — zwiększają wydajność produkcji rolnej, budują dogi, radiofonizują i elektryfikują swoje wsie i w ten sposób wyrównują swój poziom życiowy z miastem.

Nie mogło by to mieć miejsca, gdyby nie realizowany przez obóz demokratyczny sojusz robotniczo-chłopski. To robotnicy z miasta zwiększając tempo produkcji dostarczają wsi niezbędnych maszyn, nawozów i t. p., umożliwiają tym samym podniesienie produkcji rolnej.

Z frontu współzawodnictwa

Skierniewickie zwyciężyło łowickie

w współzawodnictwie budowy silosów

Ponieważ w bieżącym roku powiat łowicki przegrał współzawodnictwo z powiatem skierniewickim wykazując się mniejszą ilością wybudowanych silosów, Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił kontynuować współzawodnictwo na tym samym odcinku w roku przyszłym.

Przygotowuje się już w budżecie na rok 1949 pozycję gotówkową na zakup form silosowych, z których przynajmniej po jednej otrzyma każda gmina. Przewiduje się budowę około 100 silosów.

Jednocześnie jest w projekcie zakładanie ośrodków maszynowych, obsługujących najwyżej trzy do czterech gromad. Dotychczas w powiecie przeważnie jeden ośrodek obsługiwał całą gminę.

Województwa gdańskie i łódzkie współzawodniczą w hodowli owiec

Województwo gdańskie w marcu b. r. wezwało województwo łódzkie do współzawodnictwa w hodowli owiec. Okres współzawodnictwa trwał od marca do października obecnego roku. Do współzawodnictwa tego przystąpił powiat łowicki, który przyczynił się w znacznej mierze do prawdopodobnego zwycięstwa województwa łódzkiego.

Mianowicie stan pogłowia owiec osiągnięto o 230 sztuk większy niż w województwie gdańskim, przy czym waga owiec hodowanych w tym czasie, jest także wyższa. Owce gdańskie ważą 38,5 kg., owce łowickie 40,5 kg., a więc o 2 kg. więcej.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Nie marnują zimowych wieczorów

Zebrania, narady i planowanie przyszłych prac w gminie Lubochnia

Obywatela Przytułę Jana zastajemy w gminie, bo właśnie jest posiedzenie zarządu. Gdyśmy weszli do pokoju zebrań ob. Przytuła miał porządnego „pietra".

— Ano, myślał — odzywa się ob. Jan Nowak — że to wywiad przysłany przez żonę. On się strasznie jej boi. — No nic dziwnego, kobieta ma rację mówi dalej ob. Nowak — chłop całymi dniami i... nocami często jest poza domem.

— No co robić — śmiejąc się odpowiada tow. Przytuła — kiedy zaprzągnęli do roboty i trzeba harować. — Mam ni mniej ni więcej tylko jakieś 6 — funkcji, jestem wójtem, prezesem Gminnego Zarządu Z. S. Ch., sekretarzem PZPR, naczelnikiem straży, jestem w ORMO itd. a przecież wszędzie trzeba robić.

— No, ale najgorsze to być głową rodziny — odzywa się jeden z obecnych. — Wszyscy ze śmiechem potakują głowami.

— A teraz powiedzcie co tu u was słychać — zwracamy się do ob. wójta — podobno dużo żeście w tym roku zrobili. — Tak nas przynajmniej informowali w powiecie.

— Owszem, robiło się, ale żeby dużo, no to nie — jeszcze niejedno trzeba zrobić i to szybko.

— Ale zaczniemy od tego cośmy już zrobili.

— Najważniejsze to chyba będzie elektryfikacja i radiofonizacja. W bieżącym roku dokonaliśmy budowy linii wysokiego napięcia długości 11 klm. Zapalono pierwsze żarówki w Lubochni. Zelektryfikowaliśmy wsie Glinnik, Glinnik Nowy, Dąbrowę, Luboszewy, Kaczkę i częściowo Lubochnię Podmałecz i Lubochnię Dworską, zaś w trakcie jest budowa linii do Jakubowa. Poza tym 5 wsi w gminie jest zradiofonizowanych. Wybudowaliśmy w tym roku dom nauczycielski o 18-tu izbach za blisko 3 miliony złotych.

Nasz informator zamilkł i bacznie nadsłuchuje. Pod oknami słychać kroki... — Czyżby żona. „Będzie heca". Ale nie... Przeszło. Uspokojony opowiada dalej.

— Duże znaczenie mają roboty melioracyjne, które zostały przeprowadzone we wsiach Olszewiec, Lubochnia, Jakubów i Henryków. Wybudowaliśmy cały szereg otwartych rowów i 16 tam betonowych do nawadniania kosztem 160 tys. zł. Wybudowaliśmy dwa mostki żelbetonowe w Brodnicy i Jasieniu za około 2 mil. zł. i budujemy obecnie most w Dąbrówce

— Posiadamy również i bibliotekę gminną — wtrąca siedzący obok ob. Nowak Jan — Ma ona 804 tomy. Od nowego roku otwieramy 5 punktów biliotecznych w gminie.

— A i o zbiórce na odbudowę Warszawy też nie zapominajcie—podpowiadają gospodarze. Przecież daliśmy przeszło 2 i pół miliona złotych w tym roku.

— No a teraz opowiadajcie czego trzeba dokonać — zwracamy się do zebranych.

— Po pierwsze chcemy zelekryfikować całą gminę. Następnie stoi przed nami zagadnienie rozwoju sadownictwa. Na naszym terenie będzie to popłatne a poza tym rynek zbytu mamy bliski. Znajdujemy się bowiem o 12 klm. od Tomaszowa. Ale to nie wszystko. Chcemy zorganizować ośrodek maszynowy i stację kopulacyjną. Cóż kiedy nie mamy pomieszczenia. Tymczasem na naszym terenie znajdują się dwie poniemieckie gospodarki (24 ha), którymi administruje oświata rolnicza. — Miała być ponoć szkoła rolnicza, ale przez 3 lata nie zdążyli jej uruchomić. Więc sądzimy, że byłoby słuszne by spółdzielnia przejęła te obiekty i mogła założyć te placówki, o których była mowa. Sprowadziliśmy już jednego tryka dla przyszłej stacji kopulacyjnej. W pierwszym roku spółdzielnia zakupi 5 siewników i młocarnię, dla powstającego ośrodka maszynowego.

Te wszystkie wywody przerywa jeden z obecnych, który wskazuje palcem na komendanta SP mówi:

— Ale nam młodzież nawaliła w tym roku, co, panie komendancie.

„Zaatakowany" komendant chowa się za plecy swego sąsiada, ale mu to nie pomaga, gdyż wszyscy chóralnie mu dokuczają.

— No i jak, komendancie, zmieni się coś u was? Zapewniał nas, że tak, że zmieni się napewno. Zobaczymy!

Krucho jest również z pracą wśród kobiet. Wprawdzie ostatnio powstało Koło Gospodyń Wiejskich, a nawet planuje się założyć przedszkole ale nie wiadomo co z tego wyjdzie.

W pokoju posiedzeń jest jasno i gwarno. Nie chce się opuszczać tego lokalu. Ale trzeba wracać. Gdy odjeżdżamy długo jeszcze widzimy migające z daleka światła z Lubochni, gdzie w zimowe wieczory gospodarze nie marnują czasu i radzą i planują, jak by tu lepiej urządzić swoją wieś, jakby tu przyśpieszyć nadejście lepszego jutra.

Józef Śmietana.

RADY gospodarskie

Jak zwalczać gryzonie

Z występujących u nas gryzoni najwięcej szkód przynoszą najmniejsze z nich, a mianowicie: myszy, szczury i norniki. Jako zwierzęta wszystko-żerne niszczą one zarówno rośliny uprawne jak też i nagromadzone zapasy w śpichrzach i magazynach, nawet z opakowaniem, o ile ono nie oprze się ich silnemu uzębieniu. Poza tym gryzonie są rozsadnikami chorób zakaźnych ludzi, jak np. cholera, oraz chorób zwierząt domowych np. trychinoza u świń.

Gryzonie są niebezpieczne dzięki zdolności szybkiego mnożenia się (w ciągu lata kilka miotów po kilkanaście sztuk), co powoduje masowe ich występowanie, a tym samym nieobliczalne szkody. W 1945 r., kiedy gryzonie wystąpiły masowo, zniszczenie zbiorów doszło w niektórych okolicach Polski do 80 proc. Masowe występowanie gryzoni spowodowane jest zwykle dobrymi warunkami klimatycznymi, które umożliwiają przezimowanie większej ich ilości, warunkującej silne rozmnożenie w ciągu lata.

Zima jest najwygodniejszą porą roku do zwalczania gryzoni, ponieważ w tym czasie gromadzą się one w większe zbiorowiska i zwykle bliżej osiedli ludzkich, opuszczając nory rozrzucone po polach. Walka z gryzoniami polega na utrudnieniu im osiedlania się przez niszczenie ich nor coroczną głęboką uprawą mechaniczną, zaorywaniu nieużytków i odłogów i na niedopuszczaniu ich do zabudowań oraz na walce bezpośredniej, najlepiej w okresie od późnej jesieni do wczesnej wiosny.

Walka bezpośrednia polega na wychwytywaniu ich przy pomocy różnego rodzaju pułapek z przynętą, sprężynowych i innych, zastosowanych do poszczególnych gryzoni oraz na zakładaniu trutek tj. przynęt zatrutych truciznami jak arszenikiem i fosforkiem cynku. Niektóre trutki są w handlu w gotowej postaci np. pszenica zatruta. Inne sporządza się przez nasycenie chleba, ziarna zgniecionego albo innego produktu kupioną trucizną przy zachowaniu dużej ostrożności, gdyż powyższe trucizny są również szkodliwe i dla ludzi i zwierząt domowych. Nie należy wdychać zapachu trucizn, opakowanie głęboko zakopać lub spalić, ręce omywać. Trutki wkłada się do nor lub rozkłada się w miejscach uczęszczanych przez gryzonie, wybierając miejsca niedostępne dla zwierząt domowych i dzieci. Należy pamiętać, aby przynęty były świeże, przystosowane dla danego gryzonia (dla norników najlepsza przynęta to marchew), chętnie zjadane i niedostępne w otoczeniu danych gryzoni. W śpichrzach nie należy dawać trutek sporządzonych ze zboża.

W walce z myszami często bywa stosowane zakażanie myszy tyfusem mysim — sztucznie wyhodowanym. Ziarno gotowane, namoczone przez kilka godzin w kulturze tyfusu, rozkłada się w miejscach niedostępnych dla ludzi. Po dwóch tygodniach myszy masowo giną. Ze względu na możliwość zarażenia tyfusem mysim ludzi, należy stosować nadzwyczajne środki ostrożności, paląc lub zakopując lub też silnie dezynfekując wszystko co zetknęło się z bakteriami tyfusu.

Wreszcie w walce z gryzoniami pomagają nam inne dzikie zwierzęta chętnie żywiące się gryzoniami: łasice, tchórze, sowy, wrony, bociany. Te wszystkie zwierzęta należy cenić i otaczać opieką i nie pozwalać na ich lekkomyślne niszczenie. Są to nasi naturalni sprzymierzeńcy w walce ze szkodliwymi gryzoniami.

E. T.

Stolica zespala wysiłki narodu

48 miliardów zł. włożyło państwo w odbudowę Warszawy



Nowy blok mieszkaniowy przy ul. Królewskiej

Minister Minc w wielkim referacie gospodarczym na Kongresie powiedział o Warszawie: „Jak wielką rolę odgrywa odbudowa Warszawy w całokształcie odbudowy i rozbudowy gospodarki Polski, świadczy fakt, że w roku 1946 i 1947 nakłady inwestycyjne na odbudowę Warszawy wynosiły około 10 procent całości nakładów inwestycyjnych w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego, a w r. 1948 przekroczyły 11 procent. Od 1945 r. wydano w ramach planu inwestycyjnego, nie licząc innych ośrodków na odbudowę Warszawy, około 48 miliardów zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Warszawy daje to ok. 80.000 zł. Z kredytów państwowych odbudowano w Warszawie ponad 2.500 budynków mieszkalnych i administracyjnych. Wysiłek włożony w odbudowę budynków, mostów, jezdni, urządzeń użyteczności publicznej, przemysłu itp. — wystarczyłby do wybudowania w ciągu 4-ch lat od nowa miasta wielkości Krakowa. Dzięki temu olbrzymiemu wysiłkowi Warszawa jest dziś miastem nie tylko dumnej przeszłości, ale pięknej i twórczej teraźniejszości i jeszcze piękniejszej i bardziej twórczej przyszłości.

Sekretarz Komitetu Warszawskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gen. Stanisław Zawadzki podkreślił wzrost wysiłków w odbudowie stolicy i rozwijający się dynamizm współzawodnictwa pracy w Warszawie. Warszawska organizacja partyjna potrafiła przekuć pragnienie odbudowy w beton i stal. Wzrost budownictwa dla robotników charakteryzują liczby: ponad 2.000 mieszkań w r. 1946, 4.750 w r. 1947, 7,300 w r. 1948 i 12.000 zaplanowanych na r. 1949. Mówiąc o przyszłości stolicy, gen. Zawadzki wskazał, że wznoszą się już wielkie, nowe osiedla robotnicze, a w niedługim czasie powstaną wielkie fabryki, zatrudniające po kilka tysięcy robotników każda.



Budowa osiedla dla robotników na Mokotowie

O Łodzi w kilku wierszach

PAŃSTWOWY INSTYTUT KSIĄŻKI ustalił w porozumieniu z Dyrekcją Bibliotek wytyczne szkolenia bibliotekarskiego i księgarskiego. Przewidziane jest kształcenie trzystopniowe: czteroletnie szkoły typu licealnego, oraz szkoła specjalna jednoroczna, lub dwuletnia dla kierowników bibliotek powszechnych, oraz czteroletnie studium uniwersyteckie.

ZNACZKI KONGRESOWE są już w sprzedaży na poczcie łódzkiej. Można je również nabyć u listonoszy w czasie od 15 grudnia do 23 grudnia br.

RZEMIOSŁO ŁÓDZKIE dla uczczenia dnia Zjednoczenia złożyło na Dom Dziecka RTPD na Marysinie 500 tys. zł. Na zradiofonizowanie świetlic przy szkołach zawodowych Izba Rzemieślnicza postanowiła złożyć 200 tys. zł.

DZIECI PRZODOWNIKÓW PRACY, sieroty i półsieroty wyjeżdżają jutro na trzy tygodnie do Szklarskiej Poręby, Lądka-Zdroju i na Wiśniową Górę. Ogółem wyjeżdża z Łodzi 620 dzieci. Jest to „gwiazdka" zorganizowana przez Towarzystwo Kolonii i Półkolonii oraz Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego. Koszt pobytu dzieci wynosi ogółem 4 miln. zł.

Pisma Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zarząd Woj. i Grodzki TPP-R zawiadamia, że miesięcznik „Przyjaźń" — organ TPP-R wychodzić zacznie od dnia 1 stycznia 1949 roku, jako tygodnik.

Pierwszy numer ukaże się w objętości 16 stron i obejmować będzie tematykę z zakresu stosunków polsko - radzieckich, oraz bogaty materiał z życia narodów radzieckich.

Cena w prenumeracie zbiorowej wynosi 14,— zł.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Woj. Oddz. TPP-R — ul. Piotrkowska Nr 272, tel. 132-50.

Równocześnie prosimy o kierowanie zamówień na w. w. adres wszystkich zainteresowanych, którzy dotąd nie zaprenumerowali niżej wymienionych pism: dziennik „Wolność" 55 zł. miesięcznie, miesięcznik „Wolne Narody" 25,— zł miesięcznie w prenumeracie zbiorowej.

Wysyłka odbywa się za pośrednictwem poczty i RSW „Prasa".

W tę i z powrotem

W STRONĘ UBEZPIECZALNI.

„Niełatwo tow. Redaktorze — pisze nam tow. Stały Czytelnik — umieścić, gdy zajdzie potrzeba, chore dziecko w szpitalu. Dlaczego niełatwo? Bo brak miejsca. Dlaczego brak miejsca? No, bo jest tylko jeden szpital dla chorych dzieci, im. Anny Marii. Istniał co prawda do tej pory oddział chirurgii dziecięcej na terenie szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi (szpital im. N. Barlickiego), ale oddział ten ma ulec likwidacji (?) z dniem 1. 1. 1949 roku. W tym stanie rzeczy dla chorych dzieci z Łodzi i okolic pozostanie tylko 60 łóżek szpitala Anny Marii.

Pytam: czy decyzja likwidacji oddziału chirurgii dziecięcej jest wobec powyższego słuszna? I w ogóle ciekaw byłbym dowiedzieć się, czym władze Ubezpieczalni ją uzasadniają".

My też bylibyśmy tego ciekawi Czekamy nawet na wyjaśnienia.

DWA ZWYCZAJE.

„Zamiast życzeń świątecznych — 3000 złotych na Pomoc Zimową składa..."

„Z okazji zbliżającego się Nowego Roku — 2000 zł. na RTPD ofiarowuje..."

„W miejsce kwiatów i prezentów gwiazdkowych — 1500 zł. na Łódzką Rodzinę Radiową..."

To jeden zwyczaj. Dobry zwyczaj. Pożyteczny zwyczaj. Obok niego jednak utrzymuje się jeszcze — co prawda w stanie raczej szczątkowym — i inny zwyczaj, tzw. tradycyjny, trącący, jak to się mówi, świątecznym fasonem:

„Najserdeczniejsze życzenia itd. przesyła (składa) itd."

Format druku wcale spory, papier czerpany lub kredowy, druk, oczywiście, ozdobny. Kosztowny, proszę was, zwyczaj i grzeszny. O marnotrawstwo zawadza.

P. S. Nie wymieniamy „z imienia" grzeszników, choć posiadamy w redakcji dowody rzeczowe. Ale wzamian za to liczymy na poprawę z ich strony. Że już więcej papieru na podobne cele trwonić nie będą.

Komunikat OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1949 r. o godz. 10-tej staraniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbędzie się w Radomsku uroczystość:

1. Otwarcia zradiofonizowanej szkoły. 2. Wręczenie 10-ciu aparatów radiowych przodownikom pracy. 3. „Choinki" dla dzieci przodowników pracy, biednych chłopów i sierot po bojownikach i więźniach politycznych.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Życzenia noworoczne

Wojewoda Łódzki przyjmować będzie życzenia noworoczne od przedstawicieli Władz, Urzędów, Organizacyj, Instytucyj i Społeczeństwa w dniu 1 stycznia 1949 r. o godzinie 13-ej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej Nr. 15.

Sala Kongresu udostępniona publiczności

Od 28. bm. do 30. bm. gmach Politechniki, w którym odbył się Kongres Zjednoczeniowy będzie udostępniony szerokiej publiczności, która m. in. będzie miała możność zapoznania się z wystawami kongresowymi i obejrzenia licznych darów, nadesłanych z całego kraju na Kongres.

Gmach politechniki będzie otwarty od 28 bm. do 30 bm. włącznie od godz. 9 do 19.

Tłuszcze dla pracujących

Po nowym roku wydawane będą specjalne talony

Do 30 b. m. zakłady pracy winny złożyć wykazy zatrudnionych w Wydz. Aprowizacj

Ażeby uniknąć jakichkolwiek utrudnień na odcinku zaopatrzenia w tłuszcze w związku ze zniesieniem przydziałów kartkowych — pracujący, którzy dotychczas korzystali z kart żywnościowych, z dniem 1 stycznia otrzymają talony gwarantujące im prawo nabycia określonej ilości tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Talon upoważnia do nabycia 1,5 kg. przydziału mięsno-tłuszczowego, dzieci i członkowie rodzin korzystają z przydziału wynoszącego 0,75 kg.:

Wprowadzenie talonów tłuszczowych podyktowane zostało troską o zapewnienie ludziom pracy pierwszeństwa nabycia artykułów, które stanowią pozycję produktów dotychczas deficytowych. Posiadacze talonów tłuszczowych nabywać będą na prawach pierwszeństwa należne im racje tłuszczu po cenach ustalonych w handlu na te artykuły.

Przewiduje się, że zakup przysługującej racji tłuszczowej dokonywany będzie 3 razy w miesiącu (podział na 3 dekady). W styczniu pracujący otrzymają na posiadany talon półtora kg. słoniny, dla członków ich rodzin i dzieci sprzedawane będzie masło i margaryna. Wszelkie należne na talony tłuszcze rozprowadzać będzie sieć sklepów PSS. Ponadto w miesiącu styczniu do sieci dystrybucyjnej w rozdzielnictwie słoniny włączone będą i prywatne sklepy rzeźnicze.

Do dnia 30 grudnia kierownictwa poszczególnych zakładów pracy winny złożyć w Wydziale Aprowizacji Zarządu Miejskiego wykazy pracowników, którym przysługuje prawo do talonu. Tego obowiązku winny w przewidzianym terminie dopełnić wszystkie placówki pracy! Po 1 stycznia, gdy Wydział Aprowizacji dokona kontroli złożonych list, zakładom pracy zostaną wydane talony do rozdziału między pracowników. Za pobrane talony wnoszona będzie opłata w wysokości zł. 5. Należność za nie winna być wpłacona na następujące konto: Ministerstwo Przemysłu i Handlu PKO I 2000 (należność za bony). Pierwsza transza przydziału tłuszczowego zostanie wydana w Łodzi do dnia 10 stycznia.

Delegacja polska na Kongresie włoskich rad zakładowych

W Turynie zakończył się Kongres włoskich rad zakładowych, na który przybyły zagraniczne delegacje związkowe. Polskie związki Zawodowe reprezentowali Dobrzyński z KCZZ, oraz Hauke z zw. zaw. metalowców. W wygłoszonym na Kongresie przemówieniu Hauke przedstawił osiągnięcia polskiego ruchu zawodowego. Delegacja polska złożyła w Turynie wieniec na grobie partyzantów włoskich.

Delegaci polscy zwiedzili po Kongresie szereg zakładów przemysłowych w Turynie, Mediolanie i Genui, witani wszędzie nadzwyczaj serdecznie przez robotników włoskich.

Następnie przedstawiciele polskich związkowców przybyli do Rzymu na zaproszenie Generalnej Konfederacji Pracy. Dobrzyński przeprowadził dłuższą rozmowę z przywódcami włoskiego ruchu zawodowego z Di Vittorio, Bitossi i Noce na czele.

Generalny sekretarz Konfederacji Pracy Di Vittorio wydał na cześć zagranicznych gości przyjęcie. W wygłoszonym przemówieniu Di Vittorio podkreślił szczególnie osiągnięcia polskiego ruchu zawodowego, które mogły być przykładem dla włoskich związków zawodowych.

W dzienniku „Unita" ukazał się wywiad z Dobrzyńskim na temat sytuacji związkowej w Polsce.

„Miasteczko uniwersyteckie" w Łodzi

Budowa rozpocznie się na wiosnę

Wydział Planowania Przestrzennego w pierwszych dniach stycznia ogłosi dawno już oczekiwany konkurs na projekt ośrodka uniwersyteckiego w Łodzi. Opracowywanie projektów i rozstrzygnięcie konkursu będzie trwało 3 miesiące. Budowa obiektów rozpocznie się więc około miesiąca kwietnia.

Na budowę ośrodka uniwersyteckiego przeznaczono w planie budżetowym sumę 100 milionów zł. (m)

5. tys. izb dla członków Związków Zawodowych

zbuduje Powsz. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łodzi

Donosiliśmy niedawno o powstaniu przy łódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych „Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej", której zadaniem będzie budowa osiedli robotniczych. Do Zarządu Spółdzielni weszli przedstawiciele związków zawodowych i partii politycznych.

Obecnie Spółdzielnia opracowuje szczegółowy plan pracy w nadchodzącym sezonie budowlanym na — wiosnę. Ustalony już został preliminarz na ogólną sumę 635 milionów zł. Niezależnie od tego Spółdzielnia korzystać będzie z kredytu państwowego i samorządowego w kwocie 500 milionów zł. Uzyskane fundusze w łącznej sumie 1 miliard 135 milionów zł. umożliwią wybudowanie około 5 tysięcy izb dla członków Związków Zawodowych. (m)

Dzień Łodzi

PODZIĘKOWANIE

Okręg Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża, składa serdeczne podziękowanie IX Komisariatowi Milicji Obywatelskiej w Łodzi, za szybkie ujęcie sprawcy kradzieży dokonanej w dniu 14 grudnia br., na szkodę Szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, przy ul. Krzemienieckiej Nr 5.

KAŻDY ROBOTNIK MOŻE SIĘ UCZYĆ

Uniwersytet Powszechny TUR (Dzielnica Bałuty). Warunki przyjęcia: Wiek od 18 lat wzwyż, Ukończona szkoła powszechna. Nauka bezpłatna. Zapisy: Od 10.12 do 31.12.48 r. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-ej do 7-ej wieczór w szkole Nr 117 przy ulicy Sędziowskiej Nr 8-10.

KURS SPÓŁDZIELCZY W STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNYM W ŁODZI

W lokalu Kom. Wojew. Stron. Demokratycznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 78, II p. od godz. 17 we wtorek dnia 28 grudnia wygłoszony zostanie na Kursie Spółdzielczym wykład dyr. E. Wróblewskiego na temat zasad Roczdalskich.

Zwroty od zakupów w PSS

Celem obliczenia kuponów zwrotów od zakupów, dokonanych w roku 1948 przez członków w sklepach PSS i przygotowania całej akcji aż do wypłaty dywidendy włącznie członkowie PSS powinni w czasie od 3.I. do 12.I.49 r. zgłosić się do sklepów, przy których są zarejestrowani, i przedstawiając swą legitymację członkowską, złożyć kupony od zakupów z roku 1948.

Zgłaszający się winni przed złożeniem kuponów w sklepie, je posegregować, włożyć w oddzielne koperty (papierki) wg wartości i policzyć

W sklepie zostaną kupony zatrzymane i wydane będzie pokwitowanie na sumę złożonych kuponów.

Członkowie Spółdzielni, które w rb. złączyły się z PSS winni uczynić to samo, jeśli już zarejestrowali się w jednym ze sklepów PSS. Ci członkowie, którzy tego dotychczas nie uczynili winni zgłaszać się z kuponami do sklepu PSS, w którym stale kupują, złożyć tam kupony zwrotów od zakupów, policzone i ułożone wg wartości i jednocześnie złożyć swą dotychczasową legitymację członkowską celem zarejestrowania w sklepie. Na złożone kupony zostanie wydane przez sklep pokwitowanie.

Zaznacza się, że w roku 1949 będą ważne kupony tylko z nadrukiem 1949 r.

Przesunięcie terminu posiedzenia Prezydium KCZZ

Ze względu na to, że posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się dn. 30.12. br., posiedzenie Prezydium KCZZ, które miało się odbyć w tym samym dniu przesunięto zostało na dzień 29.12. br. na godz. 9 rano.

Wędrówka po POLSCE

TRZY DNI PRZED TERMINEM ZAKOŃCZYŁY KAMPANIĘ CUKROWNIE WIELKOPOLSKIE

Dzięki współzawodnictwu pracy cukrownie wielkopolskie zakończyły tegoroczną kampanię o trzy dni wcześniej. Kampania cukrownicza trwała 45 dni.

W zakładach przetwórczych okręgu poznańskiego wyprodukowano ogółem 17 tys. ton cukru ponad plan.

Na pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy wysunęła się cukrownia w Zdunach. Fabryki Poznańskiego Zjednoczenia Cukrowniczego zwiększyły w ostatniej kampanii przerób buraków na dobę, zmniejszyły straty cukru przy przerobie oraz oszczędziły poważne ilości węgla.

500-NY STATEK W KOŁOBRZEGU

Dnia 21 bm. wszedł do portu w Kołobrzegu 500-ny statek w tym roku. Statkiem tym był motorowiec „Kalera" pod banderą fińską.

KRZYŻE ZASŁUGI ZA LICZNE POTOMSTWO

W obecności przedstawicieli władz, partii i miejscowego społeczeństwa odbyło się w Srodzie odznaczenie Krzyżami Zasługi matek, które wychowały liczne potomstwo i małżonków za 50-letnie współżycie.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Maria i Wawrzyniec Konieczny z Łękna, Petronela i Wojciech Nowakowie z Pławca oraz Agnieszka Banaszak, matka 14 dzieci. Ponadto wręczono 11 matkom Srebrne Krzyże Zasługi.

25 APTEK PAŃSTWOWYCH POWSTAJE NA WYBRZEŻU

Wojewódzki Wydział Zdrowia w Gdańsku organizuje 25 aptek państwowych na Wybrzeżu. W Gdańsku powstanie 7 aptek, rozmieszczonych we wszystkich dzielnicach miasta.

Ponadto apteki państwowe powstaną w każdym mieście powiatowym oraz w miastach wydzielonych. Apteki te będą zaopatrywały ludzi pracy w leki po najniższych cenach. Większość aptek rozpocznie już pracę w pierwszych dniach stycznia 1949 r.

750 milionów zł. kredytu dla małorolnych

na zakup nawozów sztucznych

Państwowy Bank Rolny uruchamia na zakup nawozów sztucznych dla drobnego rolnictwa, na wiosnę 1949 roku, kredyt krótkoterminowy w wysokości 750 milionów złotych.

Pierwsza część tego kredytu w wysokości 300 miln. zł., została już uruchomiona i jest rozdzielana za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędnościowych i Spółdzielni Pożyczkowo - Oszczędnościowych. Termin płatności określony jest na 9 miesięcy, z tym, że wszystkie spłaty powinny być uregulowane do dnia 1 grudnia 1949 roku. Poza oprocentowaniem kredytów, które wynosi 3 proc., żadne inne koszty nie będą od rolników pobierane.

Z kredytu mogą korzystać tylko rolnicy, posiadający gospodarstwa o obszarze nie przekraczającym 12 ha. Podania o przyznanie kredytu przyjmują Gminne Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej. Podpisanie skryptu dłużnego następuje jednocześnie przy składaniu wniosków. Skrypty dłużne żyruje tylko jedna osoba.

Wnioski o przyznanie kredytów przesyła gminny zarząd ZSCH do właściwej instytucji kredytowej, która decyduje o przyznaniu kredytu.

Skrypty dłużne, na które został udzielony kredyt, instytucje kredytowe przesyłają właściwym spółdzielniom, a te z kolei wydają rolnikom za pokwitowaniem odpowiednie ilości nawozów sztucznych. Przy odbiorze nawozów sztucznych rolnicy płacą tylko określoną sumę z tytułu odsetek.

Jeżeli chodzi o odbiór kredytów przez tych rolników, którzy nie mogą we właściwej spółdzielni nabyć potrzebnych nawozów, **instytucje kredytowe wypłacają kredyt w gotówce, pozostawiając rolnikom wybór spółdzielni, skąd mają otrzymać żądane nawozy.**

Wosokość kredytów dla poszczególnych rolników jest zależna od potrzeb danej gminy, rodzaju gleby itp. okoliczności.

Roczny plan budowy dróg

w woj. łódzkim zrealizowany w 125 procentach

Dzięki planowej gospodarce powiatowych związków samorządowych i wydatnej pomocy państwa, woj. łódzkie zrealizowało z nadwyżką tegoroczny plan budowy dróg. Przekroczenie planu nastąpiło w dużej mierze dzięki zobowiązaniom przed kongresowym pracowników drogowych.

Łącznie wybudowano 141 km. dróg o twardej nawierzchni, zamiast zaplanowanych 112 km., wykonując plan w 125 procentach, dodatkowo przebudowano 2,3 km. nawierzchni ulepszonej i zbudowano 26 km. dróg żwirowych. Ogólna wartość wykonanych robót drogowych wynosi 234 milj. zł. z dotacji samorządowego funduszu wyrównawczego, resztę zaś pokryły świadczenia w naturze miejscowej ludności.

We współzawodnictwie pracy wyróżnili się specjalnie drogomistrze Mikołaj Chomański i technik drogowy Zdzisław Mokrzycki, którym był powierzony nadzór nad budową drogi powiatowej Mzurki — Kącik w pow. piotrkowskim.

Poszczególne zespoły pracowników drogowych z woj. łódzkiego już zgłaszają swoje zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy w dniu 1 maja 1949 r.

Tomaszów

Rosną kadry fachowców w Fabr. Sztucznego Jedwabiu

W tych dniach został zatwierdzony przez władze nadrzędne program kursu dla podmistrzów. Na kursie będą szkoleni podmistrzowie zarówno w dziale chemicznym, jak i włókienniczym. Program kursu obejmujący zarówno wykłady teoretyczne jak ćwiczenia praktyczne, rozłożony będzie na 24 tygodnie i 350 godzin wykładowych. Inauguracja kursu nastąpi w najbliższym czasie.

Mimo, że wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska nie osiągnęło jeszcze tutaj należytych rozmiarów, to w chwili obecnej w fabryce Sztucznego Jedwabiu 39 robotników pracuje na stanowiskach kierowników produkcyjnych. Dla robotników tych zostanie zorganizowany specjalny kurs dokształcający. Uczestnicy kursu zostaną podzieleni na cztery grupy — mechaniczną, energetyczną, administracyjną i produkcyjną.

Radomsko

Nowa wanna w hucie „Edwardów"

Jakkolwiek załoga huty „Edwardów" pracowała szczególnie ofiarnie i starała się wykonać na czas plan produkcyjny, nie udało się jednak tego osiągnąć, gdyż nie dopisała wadliwie skonstruowana wanna hutnicza, produkująca znaczny odsetek braków.

Wannę tę postanowiono usunąć, a na jej miejsce wybudować nową, kóra pozwoliłaby nie tylko na wykonanie planu rocznego w r. 1949, ale i przekroczy go tak, by niedobory, powstałe w r. 1948, zostały pokryte w pierwszym kwartale następnego roku.

Budowę nowej wanny rozpoczęli fachowcy z majstrem tow. Bałeckim na czele z piotrkowskiej huty „Hortensja" 29 listopada br. Wanna wbrew najśmielszym oczekiwaniom została wykończona już 18 grudnia.

Kalisz

Szkoła pielęgniarek PCK

Szkoła Pielęgniarstwa oddziału PCK w Poznaniu **rozpoczyna w pierwszych dniach lutego 1949 r. nowy kurs dwuletni.**

Celem Szkoły jest przygotowanie pielęgniarek do pracy szpitalnej i w instytucjach otwartej opieki leczniczej jak: Ośrodki Zdrowia, ambulatoria w szkołach i fabrykach itd.

Do Szkoły mogą być przyjęte kandydatki w wieku 18 — 30 lat, posiadające obywatelstwo polskie, ukończone 4 klasy gimnazjum, odpowiedni stan zdrowia i kwalifikacje moralne. **Nauka w szkole, internat i wyżywienie bezpłatne.**

Podania należy kierować do Okręgu Wielkopolskiego PCK w Poznaniu ul. Asnyka 5 — Ref. Pielęgniarstwa — **do dnia 6 stycznia 1949 r.**

Złóżmy datek na Pomoc Zimową

Kutno

Wzorowa praca kulturalno-oświatowa na wsi

podczas miesięcy zimowych

Zima jest tą porą roku na wsi, kiedy rolnicy mogą pozwolić sobie na systematyczne czytanie gazet, książek, i na dyskusje w Domu Ludowym czy świetlicy partyjnej.

Okres zimowy powinien więc być wykorzystany przez Związek Samopomocy Chłopskiej, organizacje polityczne i Związki Zawodowe na wzmożenie akcji kulturalnej wśród ludności wiejskiej.

Szczególną opieką należy otoczyć robotników rolnych zatrudnionych w majątkach państwowych, których na terenie powiatu kutnowskiego mamy aż 18! Jakkolwiek prawie przy każdym majątku istnieje świetlica i zespoły świetlicowe, brak im jednak odpowiednich instruktorów, którzy mogli by pokazać jak należy wystawiać sztukę, jaki repertuar wybrać, słowem — pchnąć na nowe tory pracę świetlicową.

Jak dotąd, robotnicy rolni w powiecie kutnowskim są pozostawieni sami sobie. W znacznym stopniu jest to wina Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Kutnie, która zbyt mało interesuje się sprawami pracowników majątków państwowych.

A szkoda, bo w niektórych majątkach istnieją bardzo żywotne zespoły świetlicowe. I tak w ubiegłym tygodniu zespół świetlicowy przy majątku Dzierzbice udał się do majątku Błonie i tu dla swoich towarzyszy pracy wystawił wesołą rewię, składającą się ze skeczów, monologów i piosenek. Robotnicy z Błonia w liczbie ponad 100 osób gorąco oklaskiwali występy kolegów z Dzierzbic, a huragany śmiechu wywoływała piosenka o Marshallu i jego „planie". Była to udana impreza, świadcząca o tym, że robotnicy rolni naszego powiatu przystąpili samorzutnie do pracy kulturalnej. Tym bardziej należy im pomóc!

Plany produkcyjne wykonaliśmy z nadwyżką, wykonajmy więc i plan kulturalny nie tylko w mieście ale i na wsi! (b)

Wykonanie planu rocznego z nadwyżką

przez Zakłady Przemysłu Drzewnego Lasów Państwowych w okręgu łódzkim

Ostatnio, jak już donosiliśmy, w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego w Łodzi obradował Okręgowy Zjazd Kierowników i Przewodniczących Rad Zakładowych Zakładów Przemysłu Drzewnego podległych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego. W pierwszym dniu zjazdu omówiono wyniki kampanii przemysłu drzewnego na terenie łódzkiego okręgu w ubiegłym roku gospodarczym oraz nakreślono wytyczne odnośnie planu produkcji na rok gospodarczy 1948-49.

Wyniki produkcji tartacznej w mijającym roku gospodarczym charakteryzują się cyfrą 139.256.000 mtr. sześciennych wyprodukowanej tarcicy, co stanowi **125 procent wykonania planu, a co spowodowało, że zakłady przemysłu drzewnego Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego zajęty trzecie miejsce w Polsce pod względem wydajności z 1 mtr. sześciennego surowca.**

Tartaki Okręgu Łódzkiego produkują również poważne ilości tarcicy eksportowej, której odbiorcami są Anglia, Dania, Holandia i Szwajcaria. Tartaki pracujące na eksport wykonają do końca grudnia r. b. plan produkcji w 102 procentach.

Jedyna na terenie okręgu fabryka Sklejek i Oklein w Piotrkowie wykonała plan produkcji sklejek w 120 procentach a oklein w 108 procentach, zajmując w ilości i jakości produkcji 1-sze miejsce w Polsce.

Destylarnia Żywicy w Zagórzu wykonała plan produkcyjny w 155 procentach przerabiając 4.509 kg. żywicy. Obecnie terpentyna produkowana przez destylarnię w Zagórzu jest eksportowana zagranicę. Jak więc widzimy, wyniki tegorocznej kampanii produkcyjnej Przemysłu Drzewnego są zadawalające, mimo istniejących w niektórych dzielnicach niedociągnięć, spowodowanych brakiem odpowiedniej jakości surowca, brakiem wykwalifikowanych sił fachowych i nowoczesnego parku maszynowego.

Poważną pomoc w zwiększeniu i polepszeniu produkcji stanowiło współzawodnictwo zespołowe i indywidualne, które przyczyniło się do zwiększenia wydajności z jednego metra sześciennego surowca, do przedterminowego wykonania produkcji i do przekroczenia planów rocznych. Wśród robotników tartaków państwowych wysunęli się na czoło przodowników ob. Czesław Osieczko z Herby wykonując 300 procent normy, ob. Józef Pazura z Konewki 300 procent normy i Władysław Maciejewski z tartaku Laska 308 procent normy.

W drugim dniu zjazdu kierownicy poszczególnych biur dyrekcji nakreślili wytyczne, odnośnie produkcji i administracji w zakładach przemysłu drzewnego w bieżącym roku gospodarczym oraz omówiono pracę przemysłu drzewnego w ostatnim roku planu trzyletniego. Dyskutowano także nad przygotowaniami do rozpoczęcia planu sześcioletniego.

Na zakończenie zjazdu zebrani uchwalili rezolucję, którą przesłano na ręce Ministra Leśnictwa ob. Podedwornego, w której zebrani na zjeździe meldują o wykonaniu rocznych planów i zajęcia I-szego miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w roku gospodarczym 1947-48 przez załogę tartaku Krzeszów.

WYDAWCA: R. S. W. „Prasa". Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14 Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 121-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem" w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Biernacki, Bolkowski, Borowski, Dejunowicz, Dytrych, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OPZZ)

Dziś o godzinie 19 min. 15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem Sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

TEATR „OSA" Traugutta 1 (w sali „Syreny")

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu" Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19,15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow".
Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR KUKIEŁEK RTPD Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „CZARODZIEJSKI KALOSZ" — widowisko otwarte.

KINA

ADRIA — „Noc grudniowa"
godz. 16. 18. 20. w niedz. 14
film niedozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Pontcarral"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Dzieci ulicy"
godz. 18, 20. w niedz. 16
film dozwolony od lat 16

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 44"
godz. 11. 12. 13, 16. 17. 18. 19. 20; 21

HEL (dla młodzieży)—„Samotny żagiel"
godz. 16. 18. 20. w niedz. 14

POLONIA — „Słońce wschodzi"
godz. 17, 19. 21. w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

MUZA — „Krakatit"
godz. 16, 18. 20. w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Nauczycielka wiejska"
godz. 18. 20. w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Harry Smith odkrywa Amerykę"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Tchórz"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Aleksander Matrosow"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „As wywiadu"
godz. 16.30. 18.30. 20.30. w niedz. 14.30
film dozwolony od lat 14

ŚWIT — „Ostatni etap"
gdz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Przysięga"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Ludzie bez skrzydeł"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Romans pajaca"
godz. 17. 19. 21. w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Słońce wschodzi"
godz. 16.30. 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony od lat 14

WOLNOŚĆ — „Podrzutek"
godz. 16. 18.20. w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Przygoda na wakacjach"
godz. 18.30. 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży

D — 032341

SPORT SPORT SPORT

NAUKĄ I PRACĄ

sport w Związku Radzieckim osiągnął takie wyżyny

W związku z reorganizacją naszego sportu i koniecznością „odmłodzenia" w wielu wypadkach naszych szeregów działaczy sportowych, którzy nie zawsze wywiązują się należycie z powierzonych im obowiązków, jednym z najpilniejszych zadań oczekujących nas u progu Nowego Roku jest szkolenie nowych kadr fachowców wychowania fizycznego i sportu. Nie od rzeczy będzie więc zapoznać się, jak ta sprawa została rozwiązana w Związku Radzieckim, gdzie sport wyczynowy i wychowanie fizyczne osiągnęły poziom najwyższy bodaj na świecie.

Kształceniem kadry specjalistów w.f. na poziomie średnim — czytamy w pracy zbiorowej „Sport w ZSRR", (wydanie „Prasa Wojskowa") — zajmują się w ZSRR między innymi odpowiednie licea zawodowe tak zwane „Technikum Kultury Fizycznej" z trzyletnim kursem nauczania zaś wyższymi uczelniami wychowania fizycznego są Instytuty Kultury Fizycznej odpowiadające naszej Akademii Wychowania Fizycznego. na Bielanach. Kurs nauczania w Instytutach trwa tak jak studia na innych wyższych uczelniach 4 lata.

LICEA SPORTOWE

Licea kształcą specjalistów dla szkół średnich, liceów oraz klubów sportowych. Po ukończeniu takiego „Technicum Wychowania Fizycznego" absolwent otrzymuje tytuł nauczyciela wychowania fizycznego. Związek Radziecki dysponuje 38 takimi liceami, które znajdują się na całym obszarze państwa. W pierwszym roku powojennym, a więc w roku 1945 uczelnie te wypuściły ze swych murów 740 specjalistów a według planu w roku 1950 Związek Radziecki będzie dysponował pokaźną liczbą (5.775) wysokokwalifikowanych speców w różnych dziedzinach wychowania fizycznego i sportu wyczynowego.

UCZELNIE WYŻSZE

Struktura organizacyjna i program nauki w Instytutach Kultury Fizycznej są nieco różne od struktury i programu naszej Akademii oraz trzyletnich Studiów WF. na uniwersytetach w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu, Oprócz bowiem wyszkolenia praktycznego we wszystkich działach sportu nauka teoretyczna obejmuje te same przedmioty co na wyższych uczelniach wychowania fizycznego. w Polsce, a więc fizykę, chemię, anatomię, fizjologię, biologię, mechanikę ruchu, psychologię, nauki społeczne, higienę, masaż, budowę urządzeń i sprzętu sportowego, a dalej pedagogikę, dydaktykę, metodykę, systematykę ćwiczeń fizycznych i szereg jeszcze innych nauk.

TEORIA TO NIE WSZYSTKO

Nauka przedmiotów teoretycznych nie ogranicza się do wykładów i egzaminów, ale wszystkie przedmioty przerabiane są również praktycznie w pracowniach i laboratoriach. Również większy niż u nas nacisk kładzie się na nauki polityczne i społeczne, a ze sportów szczególny nacisk kładzie się na takie sporty jak sporty motorowe, szybownictwo, hippika, strzelectwo sportowe oraz szermierkę. Ciekawe, a zarazem godne uwagi jest to, że w ZSRR obok katedr naukowych takich jak na przykład anatomii, fizjologii, teorii itp. czy innych, znajdują się katedry zupełnie im równorzędne — gimnastyki, lekkiej atletyki, i innych gałęzi sportu u nas natomiast na Bielanach, czy na trzyletnich studiach wf. przy uniwersytetach poszczególne dyscypliny sportowe traktowane są jedynie jako przedmioty praktyczne, a nie katedry naukowe. Stąd pochodzi to, że my nie posiadamy tak zwanych „speców" którymi w każdej gałęzi sportu mogą się poszczycić nasi sąsiedzi.

Nauka w Instytutach Kultury Fizycznej odbywa się w dwóch grupach męskiej i żeńskiej. W ogólnym kierunku i programie różnice te są jednak minimalne.

SZKOŁY TRENERÓW

Oprócz wymienionych uczelni istnieją jeszcze w Związku Radzieckim tzw. Szkoły trenerów (jedna szkoła typu wyższego). Nauka w tych szkołach trwa 2 lata i wychodzą z nich specjaliści, którzy oddają praktyczne usługi w poszczególnych dziedzinach sportu.



Narciarstwo w ZSRR jest jednym ze sportów narodowych.

Do szkół trenerskich przyjmowani są dobrzy sportowcy wyczynowi, którzy po ukończeniu szkoły pracują w swych klubach jako trenerzy.

KURSY INSTRUKTORSKIE

Niezależnie od uczelni fachowych Komitety Wychowania Fizycznego i Sportu na wszystkich szczeblach prowadzą wspólnie z wydziałem K. F. Sportu oraz z Komisją Centralną Związków Zawodowych oraz stowarzyszeniami sportowymi systematyczne przygotowanie kadr instruktorskich, organizatorskich i kierowniczych na kursach krótkoterminowych. Kursy te trwają 40, 120, i 250 godzin, względnie 3 lub 6 miesięcy. Kursy takie dostarczają Związkowi Radzieckiemu dziesiątki tysięcy instruktorów, pomocników, organizatorów i przodowników sportowych a więc kadry, które służą przede wszystkim w pracy nad umasowieniem wychowania fizycznego i sportu.

WIECZORÓWKI

Na zakończenie warto jeszcze przytoczyć, że w Związku Radzieckim, czego u nas niestety tego do tej pory nie ma, kształci się na specjalnych krótkich kursach wieczorowych najlepszych sportowców poszczególnych zakładów pracy, a więc fabryk, hut, kopalni itp., którzy później poza pracą zawodową pracują na terenie swego zakładu jako przodownicy wychowania fizycznego.

Wieczorówki takie wiele przyniosłyby pożytku i naszym klubom fabrycznym. Zastanówmy się więc, czyby nie dało się ich i u nas zorganizować?.

Wstyd i hańba...

Bradl nadal startuje

WIEDEŃ (obsł. wł.) W austriackich związkach sportowych znajdują się ciągle jeszcze byli SS-mani i hitlerowcy ,biorąc udział w szeregach imprezach sportowych.

Ostatnio, znany SS-man z okresu wojny Bradl — były mistrz świata w skokach narciarskich brał udział w zawodach w Bischofshof koło Salzburga, zorganizowanych z otwarcia nowej skoczni. Na zawodach tych Bradl ustanowił nowy rekord Austrii osiągając skok 94 m. Wynik ten przewyższa dotychczasowy rekord o 7 m.

W najbliższym czasie Bradl udaje się do Włoch, gdzie będzie trenował włoską reprezentacyjną drużynę narciarską.

U nas jak śniegu nie ma tak nie ma

u naszych sąsiadów narciarze nie próżnują

MOSKWA (obsł. wł.) Pierwsze masowe zawody narciarskie w miastach i wsiach południowego Uralu zgromadziły na starcie 20.000 zawodników. W ośrodkach przemysłowych — Magnitogorsku i Czelabińsku rozegrano długodystansowe biegi sztafetowe, w których uczestniczyły drużyny narciarskie zespołów fabrycznych m. in. znanych Zakładów Metalurgicznych i wielkiej fabryki traktorów.

W Mołotowie rozegrane zostały zawody narciarskie z udziałem reprezentantów 12-tu miast Uralu. Mimo 30-stopniowego mrozu, uzyskano szereg dobrych, jak na początek sezonu, wyników. M. in. bieg na 3 km dla juniorek wygrała Tretiakowa w czasie 17:48 min.

W Kirowie, który jest czołowym ośrodkiem narciarskim i łyżwiarskim Związku Radzieckiego, odbył się czwórmecz narciarski miast: Murmańska, Archangielska, Wołogdy, i Kirowa. W zawodach zwyciężyli narciarze Kirowa, wygrywając biegi sztafetowe w konkurencji męskiej i żeńskiej, skoki i bieg kobiet na dystansie 5 km. Ten ostatni zakończył się sukcesem reprezentantki Kirowa Dziaczkowej, która przebyła trasę w 24:05 min.

* * *

Rozgrywki o puchar Federacji Rosyjskiej w hokeju rosyjskim zgromadziły się na starcie 66 czołowych drużyn republiki. Spotkania prowadzone są systemem pucharowym. Mecze półfinałowe i finał odbędą się w końcu lutego.

Czesi przygotowują

akademickie mistrzostwa świata w sportach zimowych

WARSZAWA, (obsł. wł.) W dniach 29 stycznia — 6 luty 1949 r. odbędą się w Spindlerowym Młynie w Czechosłowacji VIII Akademickie Mistrzostwa Świata. Mistrzostwa obejmują narciarstwo, hokej na lodzie i łyżwiarstwo.

Spodziewany jest udział około 1.500 zawodników z kilkunastu państw.

Organizatorzy przygotowują się do imprezy bardzo starannie. Studenci czescy zorganizowali akademickie brygady pracy, pomagając przy ostatnich pracach przygotowawczych. M. innymi buduje się trybuny dla 15 tys. widzów.

Największą atrakcją mistrzostw będzie udział akademików radzieckich, którzy zostali zaproszeni przez organizatorów.

Warta jedzie do Szczecina

POZNAŃ (obsł. wł.) W nadchodzącą niedzielę drużyna „Warty" rozegra w Szczecinie z tamtejszą „Odrą" spotkanie o wejście do Ligi bokserskiej.

Ósemka „Warty" wyjeżdża do Szczecina w swym najlepszym składzie: Liedtke, Borak, Szymański, Ratajczak, Szkudlarek, Suwiczak, Białecki i Franck.

Drugi mecz „Pomorzanina"

Drugi mecz hokejowy na terenie okręgu łódzkiego rozegrał toruński „Pomorzanin" w Zgierzu z miejscowym „Włókniarzem", wygrywając wysoko 10:3 (4:0, 3:2, 3:1).

Toruńczycy mieli przez cały okres gry zdecydowaną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rypyść — 4, Osmański — 3, Brzeski, Dybowski i Polak — po 1, dla „Włókniarza" Urbański — 2, Kotecki — 1. Sędziowali: Lewicki (Toruń) i Wieczorek (Zgierz).

Widzów 500 osób.

NA WOKANDZIE

Niedobitki bandy Danielaka przed Sądem

Teren powiatu piotrkowskiego został już oczyszczony z członków słynnej bandy Danielaka. Obecnie raz po raz wpadają w ręce władz niedobitki, a wraz z nimi ci, którzy pośrednio lub bezpośrednio nieśli pomoc ukrywającym się bandytom.

Wczoraj Wojskowy Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę rodziny Dulów ojca — Stefana, syna Piotra i córki Dominiki. Stefan Dula z zaw. felczer leczył, ukrywającego się herszta bandy Grzybowskiego. Energicznie z bandą współdziałał Piotr Dula, udzielając jej wywiadów i dostarczając żywności, Brał również udział w dokonywanych napadach. Stefan Borecki odpowiadał za udzielanie noclegu ukrywającym się członkom bandy. Wreszcie Krystyna Szot nauczycielka, namawiana przez Grzybowskiego, by przystąpiła do bandy— wprawdzie nie uległa namowom, lecz odpowiadała przed Sądem za nieujawnienie władzom tego faktu.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Dulę Piotra na — 15 lat więzienia, ojca jego — Dulę Stefana — na 5 lat więzienia, Stefana Boreckiego i Krystynę Szot — po 3 lata więzienia, zaś Dulę Dominikę na 1 rok więzienia, z zawieszeniem.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Komitet Miejski Stron. Demokratycznego w Łodzi urządza w środę 29 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78 drugi kolejny wieczór dyskusyjny, na którym mgr Meyer mówić będzie o materializmie historycznym. Po referacie dyskusja.